

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ewentualnie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ewentualnie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmileściwiej zamianować Jego ces. i król. Wysokość pułkownika Arcyksięcia Ottona, komendanta pułku huzarów imienia hr. Nádasdy nr. 9, komendantem 10 brygady kawalerji; zezwolić Jego ces. i król. Wysokości generał-porucznikowi Arcyksięciu Eugeniuszowi, komendantowi 25 dywizji piechoty, przyjąć i nosić nadaną Mu wielką wstęgę cesarsko-rosyjskiego orderu św. Andrzeja z łańcuchem.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. zezwolić najmileściwiej tajemnemu radcy i właścicielowi dóbr, Wilhelmu hr. Siemieńskiemu-Lewickiemu, przyjąć i nosić wielką wstęgę papieskiego orderu św. Grzegorza.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 czerwca b. r. nadać najmileściwiej pozasłużbowemu Ministrowi i prezydentowi Trybunału państwowego, dr. Józefowi Ungerowi, wielką wstęgę orderu św. Szczepana z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 30 czerwca b. r. zamianować najmileściwiej radcę Dworu przy generalnej Dyrekcyi urzędu tytoniowego i kierownika tej władzy, dr. Karola Hartenkampfa Kempfa, generalnym

dyrektorem urzędu tytoniowego, a radcę sekcji w Ministerstwie skarbu dr. Jana Swobodę radcą ministeryalnym w temże Ministerstwie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmileściwiej radcy sekcji w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych dr. Gustawowi Ohmsowi tytuł i charakter radcy nadwornego i ministeryalnego z uwolnieniem od taksy.

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował reskryptem z dnia 21 czerwca 1896 l. 8283 dr. Franciszka Ksawerego Fiericha, nadzwyczajnego profesora w c. k. Uniwersytecie krakowskim, członkiem c. k. komisji dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału prawno-historycznego.

Dnia 4 lipca b. r. wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XL i XLI zeszyty Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt XL zawiera:

Nr. 102. Dokument koncesyjny z dnia 19 maja 1896, na budowę wąskotorowej kolei lokalnej z Zell am See do Krimml.

Nr. 103. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 czerwca b. r., w sprawie przydziału gmin Brezka, Henrichsdorf i Jestraby do okręgu sądu powiatowego Gross-Bittesch, względnie sądu obwodowego w Iglawie na Morawie.

Nr. 104. Ustawę z dnia 29 czerwca b. r., względem uzupełnienia ustawy z dnia 26 maja 1882 (Dz. p. p. nr. 55), o zaprowadzeniu podatku konsumcyjnego od olejów mineralnych.

Nr. 105. Ustawę z dnia 29 czerwca b. r., w sprawie wolnego od podatku sprowadzania

oleju mineralnego gęstości niżej 770 stopni do pędzenia motorów i czyszczenia sztybów petroleowych.

Nr. 106. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 29 czerwca b. r., w sprawie przyłączenia gminy Lhota Podkopna do okręgu sądu powiatowego Wisowitza na Morawie.

Nr. 107. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 3 lipca b. r., względem wolnego od podatku sprowadzania rafinowanego oleju mineralnego gęstości niżej 770 stopni do pędzenia motorów i czyszczenia sztybów petroleowych.

Zeszyt XLI zawiera:

Nr. 108. Ustawę z dnia 29 czerwca b. r., w sprawie uzupełnienia artykułu VIII ustawy z dnia 27 grudnia 1875 (Dz. u. p. nr. 158), o zaopatrzeniu osób c. i k. wojska, c. i k. marynarki i c. k. obrony krajowej.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 lipca.

W dniu wczorajszym odbyła się w Belgii decydująca walka wyborcza wśród okoliczności, które zwracały na nią ogólną uwagę i nadawały jej charakter objawu, symptomatycznego nie tylko dla stosunków belgijskich. Chodziło o odnowienie Izby posłów do parlamentu brukselskiego, o wybór siedmudziesięciu siedmiu deputowanych z ogólnej liczby stu pięćdziesięciu dwóch, wybranych przed trzema laty na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opartej na zasadzie powszechnego głosowania z korekturą głosów pluralistycznych. Rezultatu walki nie znamy jeszcze; doniosą o nim dopiero depesze, — dla zrozumienia jednak jego doniosłości warto już dzisiaj uprzytomnić sobie przyczynowy związek niektórych faktów i stosunków.

Gdy Belgia uzyskała w r. 1830 niezależność, utworzyły się w niej dwa wielkie stron-

95)

SEWER.

U PROGU SZTUKI.

Z CYKLU: „TEATR.“

VIII.

(Ciąg dalszy).

— Co ta wiedźma chce? — szeptał trybun wzburzony. — W tak porządnym jak wasze towarzystwo nie ma dla niej miejsca? Musi więc mieć własny teatr! — Wzniósł rękę do góry na potwierdzenie siły i energii w przeprawieniu tego postanowienia.

Sala się zapęłniała, bilety były rozsprzedane. Mama wychodziła z kasy.

— Ile? — spytał cicho trybun.

— Sto dwadzieścia pięć... a trzysta siedm-

dziesiąt pięć wziął Gąsior. Obłowił się...

— Ale i my nie straciłimy.

— Naturalnie — rzekła mama — lecz

do zaledwo suknie zapłacone. Lecę do Dziuni

pilnować, bo kto wie, jaki jeszcze kawał ta

czelma ukula?... Mówią, że żółta z wściekło-

ści chciałaby pokasać własny nos, lecz nie

może, tylko go obliżuje. Muszę być przynaj-

mniej przy pierwszym wejściu na scenę Dziuni,

pilnować sukni i zobaczyć ją!... przecie to

moja córka. Pan widzę o tem zapominasz?

— Ależ nie.

— I panu się pewno zdaje, że ona się

mnie niedługo wstydić będzie?... — Ani jedna myśl tego rodzaju nie

— To dobrze, widzę, że jesteś uczciwym człowiekiem. Dziecko to ma złote serce i kocha mnie... bo i ja za nią szaleję!...

Wbiegła za kulis trzaskając drzwiami z radości. Trybun wszedł do widowni, natłoczony na parterze przez studentów, na galerji przez małomieszczan i żydów. Orkiestra złożona z synów Izraela stroiła instrumenty...

Dziunia ubrana stała przed lustrem, matka widziała ją już w nowej sukni i peruce a mimo to mówiła upojona:

— Jakżeś ty śliczna! Papuziu, powiedz sama, tylko bez komplementów.

— Marmur i różę — rzekła Papuzia.

Matka zaczęła całować córkę z niewysłowioną rozkoszą... Dziunia matkę w tustą szyję. Kade były z siebie... Piskliwe skrzypce i głośny klarnet przedostawały się przez kurtynę w waleń Straussa.

— Zaczynamy — wołał Gąsior — na swoje miejsca...

Do garderoby Dziuni wpadła Ludka.

— Patrzcie — zawołała — dobrze? nie

nie brakuje?

— Nie, nie — powtarzały Papuzia z

mamą.

— Chodźmy!...

Mama zwróciła się do Papuzi.

— Tylko mi jej z oczu nie spuszczać,

wiedźma nie spi.

— Mamo! — szepnęła Dziunia.

Matka zrobiła krzyż w powietrzu.

Podniesiono kurtynę... Papuzia z Zuzią

ujęły ogon sukni Dziuni, idąc za nią dumne,

mama za niemi.

— Serce mi bije — szepnęła Dziunia

do Ludki.

— Dziecko olśniesz wszystkich!

— A jednak boję się wszystkich.

Zgromadzone za kulisami aktorki, po-

przebierane za damy, patrzyły z wściekłością

na Dziunię i Ludkę, na ich przepyszne kostiumy i białe peruki.

— My przy nich jak kucharki — odezwiała się Hora oburzona na skąpstwo Gąsiora. — Choćby z pięć białych peruk powinno być w teatralnej garderobie!...

— Adryanna na scenę! — zawołał przy-

ciszonym głosem aktor, zastępujący inspijenta.

Dziunia oparta rękami o drzwi kulis po-
stała pożegnalny wzrok matce i po ostatnim wyrazie aktora na scenie... weszła.

Klaskę przygotował trybun, lecz obeszłoby się bez niej. — Wszyscy odczuli, że weszła królowa, powstał szmer, sala zadziła od oklasków. Wzruszona dziewczyna pochyliła głowę.

Z orkiestry kapelmistrz podał jej bukiet, dar od trybuna... W tej chwili drzwi do widowni rozwarły się, wszedł elegancki młodzieniec, za nim służący niosąc wspaniały kosz kwiatów. Uwaga ogólna zwróciła się na przepyszny kosz. Służący oddał go kapelmistrzowi, kapelmistrz mlasnął głośno ustami i podał Gąsiorowi... Gąsior postawił go przed Dziunią. Publiczność oprzytomniała, buda zadziła od oklasków.

— Szykowiec! — szepnęła za kulisami mama. Coś ją schwyliło za gardło, nie mogła mówić, skinęła na Janka.

— Byłem pewny, że przyjdzie — odpo-

wiedział cicho, odgadując myśl mamy.

Gąsior kosz postawił na stoliku — zaczęła się gra.

— Zagadka kosztownej sukni rozwiązana — zasyzczała Klocia, rzucając ciekawe spojrzenie na szykownca, siedzącego przy niej.

— Mógłbym ją pokazać we Lwowie — myślał szykowiec patrząc przez lornetę na Dziunię — a potem wziąć do Krakowa, gdy na

mnie przyjdzie czas. Oczu w niej jeszcze prowincję, lecz jaki wdzięk w ruchach, co za

przepyszny głos... i ładna: oczy, usta! mar-

inurowy biust...

Nabrał w płuca powietrza i głęboko ode-

chnął.

— Oskoma go bierz, zgłodzony — zrobiła uwagę Klocia. — Dobry kasek, a Gąsior myślał, że to dla niego?!

— Jakżeż ja głupia nie domyślając się od razu, po co ona jedziła do Krakowa. Naivna jestem, dla tego, że nadto uczciwa. Ach, jakże ten świat jest szkaradny i zepsuty.

Wszedł na scenę Am, jako Maurycy Saski w ullańskim mundurze, pochłaniając

oczy, myśl i serce Kloci.

— Ty musisz być moim — szeptała — tyłkomoim i zawsze moim! Gdybyś wiedział jak cię pragnę, kocham i chcę być wiecznie z tobą. Gdybyś wiedział!

Przyłożyła lornetkę do oczu.

— Pożera ją wzrokiem, a ona wdzięczy się do niego. Oczekaj ty nędzna, chcesz mi i jego wziąć?!

— Zawrzało w sercu Kloci.

— Szykowiec... wielki szykowiec — mówiła mama do Ludki, patrząc przez szparę kulis na widownię. — Patrz, lornety od oczu nie odejmujcie.

— Oóż kiedy Dziunia jakoś nie ma po-

ciagu do niego,

— Niech się trzyma — zawołała cicho

mama.

— Trzymać się, lecz ciągnąć w tem

sztuka. Dziunia go nie ciągnie.

— Lepiej — odparła mama. — Wielki pan,

to i Dziunia jak wielkie panie nie potrzebuje

go ciągnąć. Gdy zechce przyjdzie sam, a wtedy

będzie wiedzieć co zrobić. Gdyby nie wie-

działa, ja jej powiem... dokończyła z dumą.

Ludka zamilkła, pochłaniała ją scena.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nietwa polityczne: klerykalne i liberalne, reprezentowane głównie przez zamożniejsze i średnie klasy społeczne, niższe bowiem warstwy ludności trzymała ordynacja wyborcza, oparta na wysokim cenzusie, zdala od wpływu na politykę wewnętrzną. Przez długie dziesiątki lat rządy w państwie pozostawały w rękach tych stronnictw, przechodząc regularnie co pewien czas od jednego do drugiego, w miarę, które stronnictwo chwilowo uzyskiwało przewagę. Tymczasem jednak powstały i poczęły się zwolna rozwijać wśród robotniczej ludności Belgii teorie socjalizmu a wraz z tem coraz głośniej podnosiło się żądanie rozszerzenia prawa wyborczego. W strugach krwi stłumione zwoje robotnicze z r. 1886 i 1887 przybrały powyższe zabarwienie polityczne a głośny milioner-anarchista Defuisseaux pierwszy umiał połączyć agitację za powszechnem prawem głosowania z objawami walki czysto ekonomicznej. Walka ta w parlamencie i po za parlamentem trwała czas dłuższy aż w końcu stronnictwo klerykalne, które od r. 1884 nieprzerwanie znajduje się u steru, pragnąc uczynić zadość budzącemu się ogólnie żądaniu rozszerzenia prawa głosowania a w ten sposób także odebrać grunt agitacyom socjalistycznym, wzięło sprawę w swoje ręce. Po długich parlamentarnych zapasach przyszła wreszcie w r. 1893 do skutku nowa ustawa wyborcza, znosząca zupełnie wszelki cenzus przy wyborach, a wprowadzającą natomiast zasadę, że prawo głosowania posiada każdy, kto ukończył 25 rok życia, co najmniej od roku mieszka w gminie i nie jest wyłączonym od praw obywatelskich; równocześnie zaś wprowadzono zastrzeżenie, iż tym, którzy posiadają własne ognisko domowe, mają pewien stopień wykształcenia lub opłacają oznaczony podatek od majątku albo przedsiębiorstwa, przysługuje prawo oddawania dwóch lub nawet trzech głosów.

Już rezultat pierwszych wyborów przeprowadzonych na podstawie nowej ordynacji wyborczej był znamienym. Na 152 nowych posłów, którzy wyszli z urny wyborczej, należało 104 do obozu klerykalnego, 15 do liberalnego a 33 byli socjalistami. Podczas zatem, gdy dotychczas byli w życiu politycznem w Belgii dwa tylko działające czynniki: klerykalni i liberalni, przy ostatnich wyborach klerykalni zdołali dzięki zwartemu postępowaniu uzyskać czy utrzymać znaczną większość, liberalni zniknęli prawie zupełnie z widnokręgu parlamentarnego a natomiast wystąpił czynnik zupełnie nowy: socjaliści. Przez ciąg dwóch lat ostatnich socjalna demokracja wystąpiła z energią do walki i przy wczorajszych wyborach jako głównych przeciwników, naprzeciw siebie stojących, należy uważać stronnictwo klerykalne i socjalistów; z pośród zaś 77 deputowanych, w których miejsce wczoraj wybierano nowych, należało 66 do stronnictwa klerykalnego, 10 do liberalnego a z socjalistów był tylko jeden. Wczoraj zmierzyły się zatem siły stronnictwa klerykalnego i socjalistów, — a ściślej mówiąc nie siły, gdyż teoretyczna przewaga klerykalnych nie ulega wątpliwości, lecz zwartość partji; w ostatnich czasach bowiem zarysowały się w obozie klerykalnym dwa kierunki: klery-

kalno-demokratyczny i chrześcijańsko-socjalny, które jeśli nie szły zgodnie wczoraj w sprawie wyborów, mogły ułatwić przeciwnikowi walkę i osłabić stanowisko swego własnego stronnictwa.

Zjazd prezesów Rad powiatowych.

Wczoraj w niedzielę przed południem rozpoczęły się w sali sejmowej obrady zjazdu prezesów Rad powiatowych, zwołanego przez JE. Marszałka krajowego, celem omówienia projektu założenia stowarzyszenia emerytalnego dla urzędników wydziałów powiatowych. Sprawą tą zajmowały się już zjazdy marszałków powiatowych w latach 1893 i 1894. Ten ostatni uchwalił założenie stowarzyszenia Rad powiatowych jako pracodawców i urzędników powiatowych jako pracowników, opartego na zasadzie wzajemności, i przekazał specjalnej komisji wypracowanie statutu takiego Stowarzyszenia. Owóż projekt ten, wypracowany głównie przez p. Stefana Sekowskiego, prezesa Rady powiatowej mieleckiej, był przedmiotem obrad zjazdu, który zajął wczoraj JE. książę Adam Sapieha, w obecności JE. Marszałka krajowego Stan. hr. Badeńskiego, oraz członków Wydziału krajowego pp. Chamca i Wereszczyńskiego. W zjeździe wzięło udział 46 prezesów lub wiceprezesów Rad powiatowych. Funkcye sekretarzy sprawowali pp. Cieniski i Goetz.

W przemowie wstępnej wyraził JE. ks. Sapieha podziękowanie P. Marszałkowi krajowemu za wypowiedzianą w Sejmie krajowym zasadę, iż Marszałek krajowy winien zostawać w ciągłym kontakcie z zarządami autonomicznymi powiatów.

Referent p. Sekowski przedstawił następnie zasady projektu statutu, wykazując zarazem powody, zniewalające Rady powiatowe do zabezpieczenia przyszłości swoim urzędnikom, a mianowicie względy humanitarne i względy na dobro służby.

Wywiązała się następnie szeroka i bardzo ożywiona rozprawa nad zasadniczymi kwestjami t. j. czy ma być założone osobne stowarzyszenie emerytalne, obejmujące całą Galicję, czyli też ma być pozostawiona zupełna autonomia powiatom, co do tego czy chcą dać emeryturę swoim urzędnikom czy nie i jaką czyli wreszcie należałoby zająć stanowisko pośrednie i skombinować zasadę krajowego stowarzyszenia z zasadą autonomii powiatów.

Przemawiali JE. książę Jerzy Czartoryski, dr. Larysz-Niedzielski z Wieliczki, p. Cieniski z Zaleszczyk, p. Stanowski z Liska, Brykczyński ze Stanisławowa, dr. Paszkowski z Krakowa, Abrahamowicz Dawid, Stadnicki, Rieger, Winnicki, Jędrzejowicz, ks. Krawczyński, Komornicki, Fibich, Sala, Szeliński, Brunicki, Goetz, Konopka, Serwatowski i inni.

Obrady przerwano o godzinie 1 w południe, poczem o godzinie 5 popołudniu podjęto je na nowo i w rezultacie uchwalono o-

deszać projekt p. Stanisława Sekowskiego jeszcze raz do nowej komisji, którą się dziś wybierze, polecić jej rozpatrzenie sprawy w tym duchu, czyby nie dało się kwestji zabezpieczenia emerytur urzędników rozwiązać za pomocą zabezpieczenia ich w krakowskim towarzystwie ubezpieczeń i przyjść z nowym rezultatem obrad przed ponowny zjazd w końcu stycznia p. r.

Dziś, w poniedziałek przed południem odbyły się w dalszym ciągu rozprawy nad projektem statutu. Po dłuższej dyskusji poufnej przyjęto postanowienia wstępne projektu, pozostawiając zasadnicze kwestye (t. j. czy stowarzyszenie ma obejmować Rady powiatowe i urzędników wydziałów powiatowych na zasadzie wzajemności, czy też wydziały powiatowe mają tylko subwenyjonować stowarzyszenia urzędników) do zbadania i orzeczenia komisji, która przy końcu rozpraw ma być wybrana. Rozprawy, które mają w ogóle charakter poufny, potrwać zapewne jeszcze przez dzisiejsze popołudnie i zakończą się wieczorem.

Sprawy krajowe.

Rzeszów, 3 lipca.

(Walne zebranie Kółek rolniczych).

Drugi dzień obrad rozpoczął się wielce pouczającym wykładem profesora i kierownika krajowej stacji chemiczno-rolniczej w Dublinach p. Józefa Pomorskiego, „O nabywaniu nawozów sztucznych i nasion“. Prelegent przykładał z praktyki wykazał, jak często rolnicy są narażeni na straty, nabywając nawozy sztuczne małej, a nawet żadnej wartości. Celem zaradzenia wyzyskom w tym kierunku zaproponował, aby Zarząd główny udał się do Rządu z prośbą, by tenże na wzór Francji i Anglii, ustanowił karnem przeciwdziałal wyzyskiwaniu drobnego rolnika przy zakupie nawozów sztucznych i pasz skoncentrowanych. W tej samej sprawie postawił dr. Bronisław Duleba następujący wniosek: „Uprasza się Wydział krajowy, aby umożliwił Kółkom i członkom Kółek, oraz związkom handlowym Kółek rolniczych, korzystanie bezpłatne ze stacji doświadczalnej w Dublinach, w celu obrony włościan od wyzysku przy nabywaniu nawozów sztucznych i nasion“. Oba wnioski przyjęto jednogłośnie.

W dalszym ciągu posiedzenia ks. kan. Broda w imieniu komisji wyborczej ogłosił uchwaloną przez komisję listę mających się wybrać 18 członków do Zarządu głównego na następny 3-letni okres. Na liście postawieni są pp.: Augustynowicz Bolesław, dr. Duleba Bronisław, dr. Kuleczycki Roman, Czarowski-Golejewski Tadeusz, Cielecki Artur, Sekowski Stefan, dr. Stefczyk Franciszek, dr. Steczkowski Jan, Wilezyński Albert, dr. Głubiński Stanisław, dr. Pawlik Stefan, dr. Mieczysławski Kazimierz, ks. dr. Lenkiewicz Zygmunt, dr. Łoziński Bronisław, Baranowski Bolesław, Potoczek Stanisław, Sowa Grzegorz,

ks. Sapieha Władysław; do komisji zaś rezygnacyjnej pp.: Onyszkiewicz Zdzisław, Dąbcański Leszek i Żardecki Bolesław.

Listę tę zebranie przyjęło jednogłośnie. W dalszym ciągu posiedzenia Zarząd główny zdał sprawę z wniosków zgłoszonych przez zarządy Kółek. Między innemi zarząd Kółka rolniczego w Czerlanach pow. gródeckiego żądał wyjednania kredytu u władz krajowych dla sklepów, prowadzonych przez Kółka.

Referent wyjaśnił, iż żądaniu temu stanie się w części zadość, skoro Sejm przychyli nie załatwi wniesioną petycję o podwyższenie funduszu pożyczkowego dla działalności handlowo-przemysłowej Kółek rolniczych, z kwoty 15.000 zł. (obecnie już wyczerpanej) na 50.000 zł.

Co do wniosku zarządu powiatowego w Bochni, by w każdym powiecie powstał skład towarów dla sklepów Kółek rolniczych, to referent wykazał, że ani Kółka, ani też zarządy powiatowe nie są w stanie własnymi siłami sprostać temu zadaniu i powinny raczej nawiązać stosunki ze związkami handlowymi w Krakowie lub Lwowie. Związki te, mając fachową organizację i odpowiednie środki, mogą się zająć należycie zaopatrzeniem sklepów kółkowych w towar dobry, pod najprzystępniejszymi warunkami, lub też zaprowadzić składy na prowincyi. W dalszym ciągu sprawozdania przestrzegali referent przed szkodliwymi następstwami nabywania towarów od nierzetelnych firm i wyraził zdanie, iż lepiej nie zakładać sklepików, niżli je zaopatrywać w lichy i oszukańczy towar.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i zamknięciu obrad nastąpiło rozlosowanie zakupionej przez Zarząd główny młocarni i innych narzędzi gospodarczych pomiędzy Kółka rolnicze, poczem odbył się wspólny obiad w ogrodzie miejskim.

Do uświetnienia zebrania, którego przebieg nie był zakłócony żadnym fałszywym tonem, przyjechała się bardzo obecność ks. Arcybiskupa Iłkowskiego. Na dworcu kolejowym powitali go uroczyste przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, duchowieństwo, wojskowość i tłumy publiczności. Imieniem miasta powitał dostojnego gościa burmistrz p. Jabłoński na czele całej rady miejskiej, a imieniem powiatu prezes Rady powiatowej p. Jędrzejowicz.

Podczas obiadu ks. Arcybiskup, odpowiadając na toast wyrażający mu podziękowanie za gorliwe zajmowanie się sprawą ludu, wygłosił przesłanną mowę, w której dał wyraz radości, że delegaci tak licznie przybyli, by radzić nad polepszeniem doli ludu wiejskiego, zachęcał obecnych do miłości Boga i ojczyznoznawstwa, a zarazem do wzajemnej miłości Polaków do Rusinami, w końcu przestrzegali, aby lud nie dawał posłuchu krzewicielom zgubnych idei przewrótowych, usiłujących wnieść w społeczeństwo niezgodę, zawiść, rozdrożenie i podburzać jedne warstwy przeciw drugim. Pod wrażeniem tych słów rozeszli się uczestnicy zebrania.

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(The quick or the Dead).

(Żywy czy umarły)

przez

MISS AMELIE RIVES.

I.

(Ciąg dalszy).

Barbara usiłowała się podnieść, ale opadła na poduszki. Raptowne drżenie przeszło ją od stóp do głowy, uczyniła znowu wysiłek i zarzucając ramiona na szyję Ramses:

— Pomóż mi — szepnęła — pomóż mi wyjść z tego łóżka, prędko, prędko.... Na kanapę, tam....

Skoro ją przeniesiono na kanapę, zamknęła oczy i leżała tak spokojnie, że można było myśleć, że znowu zemdląca; ale w chwili, gdy Ramses już wstawiał, chcąc przynieść jakiś orzeźwiający środek, Barbara złożyła białą swą dłoń na jej wełnistej głowie, dając jej znak, żeby została.

— Idź spać, miss Fridis — powtórzyła Ramses. — Na nie się nie zda, żebyśmy oby dwie siedziały przez noc.

I chociaż biedna stara panna nie przedstawiała przykładu wilgotnych swoich ust do rąk Barbary, Ramses zdołała nareszcie uprowadzić ją do jej pokoju.

Kiedy Barbara znowu otworzyła oczy, zobaczyła jak mulatka rozniecała ogień na kominku w prawdziwym pierwotny sposób, dmuchając ustami. Niestety! ileż to razy, przitulona na tej samej kanapie, śmiała się z wysiłków Wala, starającego się naśladować me-

todę murzynów rodmuchiwanie ognia, nadmając twarz, która stawała się podobną do oblicza samego bożka wiatru.

Najdrobniejsze szczegóły serce jej boleśnie wspomnieniem raniły....

Błękitnawy płomień zaczął otaczać jakby wieńcem suche chrusty, złożone na kominku; Barbara zawołała wtedy wierną służbę.

— Czy bardzo ci się chce spać? — spytała z czarownym uśmiechem, dobrze Ramses znanym, bo zwykle towarzyszyły mu niezliczone podarunki i zdawał się przypominać czulej istocie lato, ulubioną jej porę roku.

— Święty Boże! jesteś znowu taką, jak zawsze! — zawołała, nie odpowiadając na pytanie Barbary. — Kiedym ciebie zobaczyła dzisiaj, myślałam, że się już nie umiesz uśmiechać!

Barbara uśmiechnęła się znowu, a Ramses oświadczyła, że będąc przy niej, nie ma najmniejszej ochoty do spania.

— Czy inni służący już śpią? — Zapewne — rzekła Ramses, otaczając ramieniem postać swej pani, żeby jej pomódz do powstania na nogi.

Barbara stała chwilę nieruchoma, bardzo słuszną, podobną do promienia księżycy w ciemnościach, w białej swojej jedwabnej sukni. Wkrótce postąpiła kilka kroków. Ramses jej towarzyszyła, pochylona nieco pod ciężarem białego ramienia, które na niej się opierało. Potem, gdy pani się zatrzymała, ona podniosła na nią oczy, czekając rozkazu.

— Chciałam powiedzieć, że jeżeli mogłabyś znaleźć moje łóżko, w którym sypiałam będąc dzieckiem, pomógłabym ci je tutaj przynieść....

— Dobrze, ale nie będziesz mi weale w niczem pomagać.... pójdę sama....

Ale Barbara się uparła i obie wyszły na wązki, pełen zakrętów korytarz; Ramses szła naprzód, ze świecą w ręku. Mały błęki-

tnawy płomień chwiał się i migał od przeciągów, które tu panowały. Idąc za tym rodzajem błędnego ognika, Barbara znalazła się nareszcie w „nursie“, gdzie upłynęło jej dzieciństwo. Popatrzyła w około i zaczęła sobie przypominać wszystko, aż do rysów na suficie, które dziecienna jej wyobraźnia porównywała z podobizną profilu Waszyngtona na markach pocztowych.

Pod ścianą stało łóżeczko z żelazną drabinką, z wypełnionymi trochę błękitnymi wstążkami, które białe firanki były powiązane. Ile już lat minęło odkąd nie spała w tem łóżeczku! Nie nie sprawia dziwniejszego wrażenia jak widok znanego dobrze z czasów dzieciennych przedmiotu, ukazującego się nagle wśród nie wesółych okoliczności późniejszego wieku.... wątpimy wtedy we własną naszą identyczność, zdaje nam się, że jesteśmy inną jakąś osobą, zupełnie obcą tej dalekiej przeszłości!

Kłęcząc u stóp łóżeczka z oczami ukrytymi w dłonie, Barbara, zamiast się modlić, rozpaczliwym wysiłkiem powracała myślą w niewinne czasy swego dzieciństwa, kiedy prosiła Boga, żeby odrósł ogon jej kuca, urwany przez wółu, sąsiadującego z nim w stajni, żeby pozwolił, aby w niebie ukochana jej niania Mammy stała się białą, żeby przebaczył szatanowi, a ją samą uczynił bardzo grzeczną dziewczynką....

Ale zwolna, fale namiętnego żalu, buntu, pragnienia unosić się w jej sercu zaczęły, pieniać się i burząc, a każda nowa fala tego oceanu boleści unosiła ją dalej niż poprzednia, coraz dalej od Boga.... wszystko co się wydawało brzydkie i złe; jej mąż ukochany nie był już niczem więcej jak tylko stekiem zgnilizny bez nazwy, butwiejącym w błotnistej ziemi; albo znowu ukazywał się jej jako szkielet ubrany według ostatniej mody. On się tak dobrze ubierał, Wal!... A teraz nazwisko jego krawca musiało błyszczeć zło-

temi literami przez wiązania jego kości pancerzowej.... Ach! ach! ach!...

Obudziła się z tej zmyły własnym śmiechem, najprzód przysłuszoną, a potem rozlegającym się z taką siłą, że krew zastęła w żyłach Ramses. Ta ostatnia nie poszła do swojej pani, tylko leżąc cicho na obozowym łóżku, które sobie przygotowała na noc, zaciśnęła ręce i szeptała w murzyńskiej swojej mowie, szepkając zębami:

— Miss Barbara zwaryowała! zwaryowała! Co z nią poradzić, mój Boże.... co z nią poradzić?...?

Nagle, wydało się Barbarze, że jakaś promienna obecność ją otacza, unosi jej serce; zatopiła oczy w najgłębszą ciemność i wyciągnęła ramiona do tych ciemności, które pociągać się ją zdawały.

Codziennie, realne odgłosy wyrwały ją z tego upojenia; węgle ogniska trzeszczały, rozpadając się na części, lekkie wiatry ze szmerem poruszały tulipanami za oknem, a na podłodze zaszeleścił jakiś drobny przedmiot, ciągniony przez swawolną myszkę....

Barbara uniosła się na łóżeczku z wyciągniętymi znowu ramionami i uczuła, jakby rzecz zupełnie pewną i aktualną, brzemień głowy z kręconymi włosami na piersiach.

— Och! Wal.... — rzekła cicho — o mój Wal, mój ubóstwiany, kochany mój, zostań.... bądź ze mną w tych ciemnościach, tutaj, gdzie mnie kochałeś! Nie będę się bała.... nie, weale nie będę.... Ach! Boże! on mnie nie słyszy, nie może mnie słyszeć.... nie kocha mnie już!

I wyskakując z dzieciennego swego łóżka, zaczęła całować łożo małżeńskie, wielkie łożo stojące tuż obok, zatapiając usta w jedwabną kape, która je osłaniała....

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pan raczył — jak wiadomo — Najw. pismem odręcznie z dnia 23 czerwca zamianować najmiłosiej Jęgo ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este, Protektorem zostającej pod Najlaskawszą Opieką Monarchii Akademii Umiejętności w Krakowie. Wiadomość o tem znalazła w całym kraju jak najżywsze echo, a uczuciom tym daje wyraz *Czas* pisząc:

„Ubiegły tydzień przyniósł nam oddanie naszej Akademii Umiejętności pod Protektorat starszego Syna s. p. Arcyksięcia Karola Ludwika, którego wdzięczną pamięć zachowuje i zachowa zawsze ta instytucja.

„Wszystko, co zespala kraj nasz z Dynastją, jest cennym i pożądanym, jest wzmożeniem tego stosunku, który zobowiązuje pieknie przynosić owoce i coraz obfitsze przynosi oraz zapowiada. Do ścieśnienia związków, do serdeczności, przyczyni się oddanie pierwszej polskiej instytucji pod opiekę Księcia, najbliższej teraz Tronu stojącego. Jest to niejako symbol, nietykły materyjalnego i faktycznego, ale moralnego i duchowego połączenia. Jest to zaznaczenie, ciągłości myśli, która przewodniczyła stworzeniu Akademii i spowodowała oddanie jej zaraz przy jej powstaniu, pieczy Brata cesarskiego.

„Dowód ten łaski i troskliwości Monarszej o drogie nam dobra i drogi stosunek, odczuje głęboko, wdzięcznie i poważnie nasze społeczeństwo, a my go zapisujemy z otuchą w przyszłość. Rzecz jest tem lepszą i miłszą, że Protektorem Akademii naszej został z woli Cesarza światły i wykształcony Arcyksiążę, wychowany w pięknej tradycji i silnych zasadach, odpowiednich tym, które nasz kraj przedstawia w Monarchii, a który za pierwszym zetknięciem się z naszym społeczeństwem podczas Wystawy lwowskiej, uinął sobie zdobyć powszechną sympatję i obudził najlepsze nadzieje, a tę także, że co się tyczy życzliwości dla naszego kraju, pójdzie śladem Dostojnego Rodzica.

— W najnowszym, trzecim wydaniu przepisów regulaminowych dla c. i. k. armii, znajdujemy w punkcie 406 następujące postanowienie o wynoszeniu oficerów do stanu szlacheckiego: „Każdy oficer, służący w oddziałach wojska, który stał w obliczu nieprzyjaciela a nadto zawsze dobrze się zachowywał i prócz tego może wykazać się trzydziestoletnią nieprzerwaną służbą w wojsku, w sztabach, w c. i. k. gwardiach lub w żandarmerii, wyniesiony będzie na swoją prośbę przez Najj. Pana, stosownie do swej przynależności państwowej, do austriackiego lub węgierskiego stanu szlacheckiego, z uwolnieniem od taksy. To samo dobrodziejstwo przypada w udziale tym oficerom, służącym w oddziałach wojska, którzy mogą wykazać się czterdziestoletnią nieprzerwaną i zawsze odpowiednią służbą wojskową.

— Węgierski minister skarbu p. Lukacs bawił w piątek przez kilka godzin w Wiedniu, i odbył konferencję z gubernatorem austro-węgr. Banku dr. Kautz, w sprawie odnowienia przywileju bankowego. Konferencja miała charakter wyłącznie informacyjny, co już z tego wynika, że austriacki P. Minister skarbu nie był przy obradach reprezentowany. Konferencja obu PP. Ministrów nie mogła mieć miejsca, ponieważ JE. dr. Biliński, jak wiadomo, bawi obecnie na urlopie po za Wiedniem, w Zell am See.

— Stanowczy organizacja Ministerstwa kolei żelaznych, która ma wejść w życie z dniem 1 sierpnia, jest obecnie w zasadzie już ułożona i — jak *Presse* donosi — będzie w połowie b. m. podana do wiadomości publicznej. Zakres działania Ministerstwa skupiać się będzie w czterech sekcjach: ogólnej, finansowej, handlowej i technicznej, z których każda dzielić się będzie na odpowiednią liczbę departamentów. W celu przeprowadzenia nowego podziału czynności, poczyniono już teraz prowizoryczne zarządzenia. Między innemi zarządzono rozpoczęcie prac wstępnych do utworzenia statystycznego departamentu kolejowego.

Z prasy rosyjskiej.

Z powodu znanych artykułów ogłoszonych w sprawie polskiej, a potępiających działalność i postępowanie władz rosyjskich w Królestwie, szczególnie zaś na Litwie i Żmudzi, uderzyły gwałtownie i brutalnie *Warszawski Dniownik*, *Moskowskija Wiedomosti*, *Swiet* i inne. Z pismami temi rozprawa się w tonie poważnym, lecz zaprawnym niekiedy gryzącą ironią ks. Uchtomski oświadczając, że organ jego nie przestanie wykazywać, że obrona interesów rosyjskich wcale nie wymaga brutalnego ucisku i obrazy narodowych lub religijnych uczucia na kresach zachodnich. Te bolesne zjawiska, niegodne wielkości Rosyi, wywołują tylko rozdrażnienie i są na rękę szkodliwej propagandzie.

„Gazeta Lwowska“ z dnia 7

Po stronie *St. Petersb. Wied.* staje *Grazdanin*, który zganiwszy ostro ton „karczemny“ polemiki skierowanej przeciw ks. Uchtomskiemu, tak pisze: Faktem jest niezbitym, że chociaż już 33 rok mija od rządów Murawiewa, my zawsze jeszcze stoimy przed pytaniami: co lepsze — dusić, szczerzyć i drażnić Polaków, aby ich zruszyć, czy też pogodzić ich z Rosyją postępowaniem spokojnym i logicznym, szanującym to, co warte szacunku, a tępiącem wszystko godne wytypienia? Skoro takie pytanie wciąż przed nami stoi, nie jest-że to dowodem, że system, wykonywany w kraju zachodnim od lat tylu, na nie się nie zdał. Po dawnemu jedni prawią, że trzeba Polaków tępić, bo oni gotowi się zbuntować, a inni dowodzą, że właśnie dlatego Polacy nie mogą się uspokoić, iż są systematycznie jęczni. Co to znaczy, że po 33 latach systemu zaczepki i prześladowań zawsze jeszcze stoimy na tym samym punkcie pojmowania sprawy polskiej? Według mnie, to znaczy, że system w każdym razie jest wadliwy i przy wykonaniu natrafia na zasadnicze przeszkody. A jeśli tak, to już mają rację ci, którzy ganią taką politykę i w każdym razie nie godzi się napadać na tych, którzy szukają innych środków i innych dróg.

A na innem miejscu pisze ks. Mieszczercki: Polityka wewnętrzna w kraju zachodnim była przez 33 lat ostatnią polityką generał-gubernatorów, zmieniającą się tylokrotnie, ilokrotnie zmieniano generał-gubernatorów.

W ciągu tych lat 33 nikt nie doznawał uczucia spokoju. Każdy się obawiał dnia jutrzejszego ze wszystkimi możliwymi kaprysami polityki generał-gubernatorskiej, każdy wiedział z doświadczenia, iż spókoj będzie uważany za zapowiedź burzy, wszelkie kichniecie na prawo lub na lewo — za symptomat buntu. Żaden z generał-gubernatorów, opuszczając kraj ten w ciągu ostatnich lat 33, nie był w stanie o sobie powiedzieć: „uspokoilem i zruszykołem kraj“, lecz każdy z nich, obejmując swój urząd, mówił: „zaczynam uspokajać i zruszykołem kraj“, a program swego poprzednika rzucał do pieca, aby rozpocząć swą działalność od początku.

Takie wariacje w polityce, jak n. p. wymaganie, aby w kraju „Przywiałskim“ narodowi polskiemu odczytywano manifest carski w języku, którego oni prawie nie rozumie, to jest w języku rosyjskim; albo wymaganie, aby ksiądz uczył Polaka religii po rosyjsku w gimnazjach rządowych; aby ksiądz nie mógł przyjechać do wsi bez pozwolenia sprawnika; aby w szkołach, gdzie się uczy działo katolickie, umieszczano ikony prawosławne i t. p. — wszystkie te wariacje na temat rosyjskiej polityki dowodzą tylko słabości polityki rządowej i niedowierzania swej własnej sile, podtrzymują palny materiał na gruncie żywotnym, a tem samem pod żadnym względem nie mogą być środkami uspokojenia i rosyfikacji.

Dostarczanie materiału dla wszelkich powstań sami bierzemy — skutek jakiejś fatalności — na siebie i tylko sami na siebie, w tym nieszczęśliwym kraju zachodnim, a tej to smutnej polityki rosyfikacji, opierającej się na podleganiu polonizmu i katolicyzmowi, nie mamy odwagi zmienić.

Z powodu ogłoszonego przed kilkoma dniami komunikatu o nowym ukształtowaniu stosunków Kościoła katolickiego w caracie do Stolicy św., pisze *Dniownik Warsz.*: „Z naszej strony inniemy, że Papież Leon XIII złożył już dawniej dowody swych tendencji pojednawczych względem Rosyi. Dość przypomnieć encyklikę z roku 1894, w której Arcypasterz rzymski stwierdził, iż położenie katolików w Rosyi jest dobre, i w której wzywał biskupów polskich, aby poprzestali na tem położeniu i nie mieszały się do spraw świeckich. Z tego wynika, że dalsze kroki w kierunku utrzymania pokoju kościelno-religijnego wśród ludności katolickiej w Rosyi powinny znaleźć swój wyraz w odpowiednim sposobie postępowania biskupów polskich i podległego im duchowieństwa; w obec wpływu, jaki posiada duchowieństwo rzymsko-katolickie, żadne naruszenie pokoju kościelno-religijnego nie będzie mogło odtać być składane na karb wpływów i podjęty ze strony Kurii rzymskiej, lecz spadnie jedynie i wyłącznie na moralną odpowiedzialność miejscowych przedstawicieli tegoż duchowieństwa. Konieczne należy pamiętać o tem, że niepodobna poświęcać interesów ogólnopństwowych dla drobnych szczegółów formalistyki kościelnej.“

KRONIKA

Lwów, 6 lipca.

— U JE. Marszałka hr. Stanisława Badeniego, odbył się wczoraj wieczorem świetny raut na cześć prezesów Rad powiatowych, w którym wzięło także udział kilkunastu członków i urzędników Wydziału krajowego; przybyło osób blisko sto, które przy suto zastawionych

bufetach spędzili najprzyjemniej kilka godzin, rozmawiając o sprawach krajowych.

— P. Marszałkowa hrabina St. Badenowa, opuściła Lwów i udała się do Radziechowa na letni pobyt.

— Wybór prezydenta miasta. Ponowny akt wyboru prezydenta miasta Lwowa, odbędzie się we wtorek, dnia 7 b. m. o godzinie 7 wieczór w sali ratuszowej.

Wczoraj, w niedzielę popołudniu odbyło się poufne posiedzenie członków Rady miejskiej celem osiągnięcia pewnego porozumienia co do głosowania na prezydenta miasta, wobec faktu, że p. Mochacki oświadczył, iż nie zamierza ubiegać się o wybór na dalsze trzecielecie. W próbnym głosowaniu na 63 głosujących otrzymał dr. Godzimir Małachowski 43 głosy, dr. Pięta 18, dr. Stroynowski 2 głosy.

— Wyścigi cyklistów międzynarodowe odbyły się wczoraj w niedzielę popołudniu według programu, mimo niesprzyjającej pogody, na torze lwowskiego klubu cyklistów, t. j. na boisku gimnastycznym na placu Wystawy krajowej. Z powodu słoty publiczności zebrało się na trybunach nie wiele. Program obejmował dziesięć biegów. W pierwszym wyścigu na rowerach 2000 metrów, dla amatorów, pierwszy był p. Michał Zgoda (jechał 3 m. 4/5 sekundy), drugi p. Leon Georgeon, trzeci p. St. Pawluk.

W drugim wyścigu na rowerach 10.000 m. pierwszy był p. Heller z Wiednia (20 m. 12 1/2 sekundy), drugi p. J. Dietrich z Wiednia, trzeci p. Janos Rottenbilder z Budapesztu. P. K. Domiczek najechany, upadł.

W trzecim wyścigu o nagrodę jubileuszową lwowskiego klubu cyklistów 2000 metrów pierwszy był dr. H. Mikolasch (3 m. 55 1/2 s.), drugi p. M. Gustowicz, trzeci p. J. Romaszkan.

W czwartym wyścigu na tandemach 2000 metrów, z powodu deszczu rozdzielono konkurujących na dwie części. W pierwszej części zwyciężyli pp. Heller i Dietrich z Wiednia panów Gelpicha i Czuzaka ze Lwowa, w drugiej panowie Barańscy z Warszawy pobili pp. Schneidera i Rausa ze Lwowa, a pp. A. Friedricha i Strzeleckiego ze Lwowa. Między zwycięzcami był bieg rozstrzygający, w którym pp. Heller i Dietrich (jechał 4 m. 8 1/5 s.) pobili pp. Barańskich. Pp. Heller i Dietrich są zawodowcami jeźdźcy; pp. Barańskim popsuła się maszyna i jeździli na obcej. P. Heller liczy lat 16.

W piątym biegu na rowerach 3000 m. dla amatorów, pierwszy był p. Strzelecki (6 m. 6 s.), drugi dr. Mikolasch, trzeci p. M. Gelpi. — W wyścigu oficerskim 3000 m. pierwszy był p. F. Raus (6 m. 24 3/5 s.), drugi p. J. Bily, trzeci p. E. Pohl. Pen ostatni zaraz po wyścigu zemdał. — W siódmym biegu rekordowym na rowerach 1000 m., pierwszą nagrodę przysłało p. J. Osinskiemu z Warszawy i to wskutek protestu, gdyż p. Heller w biegu zjechał mu drogę. — Ósmy bieg z wyrównaniem na rowerach 1609 m., był nieregularny. Ostatecznie zwyciężył p. J. Dietrich z Wiednia (3 m. 5 1/5 sek.), drugi był p. J. Osinski z Warszawy, trzeci p. Heller z Wiednia. — W dziewiątym wyścigu na tandemach 2000 m., pierwszymi byli pp. Heller i Dietrich z Wiednia (3 min. 4 sek.), drugimi pp. Rottenbilder i Eichhorn z Budapesztu, trzecimi pp. Mieczysław i Sabin Barańscy z Warszawy. — Dziesiąty wyścig pociągający 1000 m., przyniósł zwycięstwo p. Eichhornowi, drugim był p. Osinski, trzecim p. Czuzak.

W biegu pożegnalnym na tandemach, nadprogramowym, zwyciężyli pp. Barańscy z Warszawy, drugimi byli pp. Ligęza i Gustowicz, trzecimi pp. Strzelecki i Raus.

— W odpowiedzi na nietaktowne zachowanie się dyrekcji lwowskiego teatru wobec redakcji „Czasu“ i na danie do zrozumienia, iż udzielenie wolnych biletów dla sprawodawców łączy dyrekcja teatralna z jakimiś obowiązkami z bezstronną krytyką pogodzić się niedającymi, wszystkie redakcje pism lwowskich odesłały łącznie pismem swem karty wolnego wstępu do dyspozycji dyrekcji teatru. Tak samo postąpiły pisma krakowskie na czas produkcji opery lwowskiej w krakowskim teatrze.

— Stowarzyszenie nauczycielek. Nadzwyczajną pożyteczną jest działalność sympatycznego Stowarzyszenia nauczycielek, które odbyło onegdaj doroczne swoje zebranie. Utrzymuje ono we własnym lokalu (Rynek 1. 10), schronisko dla nauczycielek przyjeżdżających z prowincji celem złożenia egzaminów a często nawet w celu przygotowania się do nich. W r. z. korzystało ze schroniska 83 nauczycielek, pomiędzy temi wiele bezpłatnie, gdyż fundusze ich nie pozwalały na uiszczenie nawet zwykłej, skromnej opłaty. Nadmienić tu zaraz wypada, że Stowarzyszenie krząta się około zebrania funduszu na budowę domu, który głównie służyć będzie na pomieszczenie przejeżdżających nauczycielek. Fundusz ten z dniem 31 grudnia 1895 wynosił 2031 zł. 45 ct., a w r. b. powiększył się znacznie.

Dalej udzieliło Stowarzyszenie w r. z. ośmiu nauczycielkom zapomogi w kwocie 150 zł. i spieszyło z koleżeńską pomocą tym, które nie miały pieniędzy na wyjazd na wiejską posesadę, lub które znajdowały się w tak przykrym położeniu, iż nie były w stanie złożyć taksy egzaminacyjnej. Niemniej zasługuje na podniesienie,

że Stowarzyszenie postanowiło założyć u siebie kurs przygotowawczy do egzaminów wydziałowych. Kurs ten otwarty będzie w pierwszych dniach września b. r., o czym niebawem rozeszle Stowarzyszenie dokładny komunikat. Wykładu potrzebnych do egzaminu wydziałowego przedmiotów, podjęli się za bardzo niskim wynagrodzeniem pp.: Wł. Gostyńska, Fr. Konarski, dr. Limbach, Sawicki, Stefanowicz, Rudnicki i dr. Zipper.

Stowarzyszenie dąży również do tego, by posady tymczasowe nauczycielek były stabilizowane. Z wnioskiem formalnej w tej mierze petycji wstrzymuje się Stowarzyszenie ze względu na zapowiedzianą na jesień b. r. reorganizację szkół żeńskich, wskutek czego utworzy się więcej posad. Stowarzyszenie liczy 332 członków zwyczajnych i 97 wspierających i założycieli.

Przy wyborach uzupełniających do wydziału w miejsce wylosowanych wybrano ponownie panie: Anielę Aleksandrowicówną, Sabinę Jaworską, Wiktorję Niedziałkowską, Jadwigę Makuszcówną, Annę Lewicką, Helenę Szatkowską, Zofię Romanowiczównę; nowo zaś wybraną panie: Maryę Rolle, Wańcarowską, Kazimierę Dydużyńską.

— W szkole wydziałowej PP. Benedyktynki Jacińskich, odbył się przed kilkoma dniami doroczny popis rocznic w obecności władz szkolnych, ks. kan. Turzańskiego, ks. kan. Tyssowskiego, ob. gr. kat. i radcy magistratu p. Jakubowskiego, oraz licznego grona matek i ojców. Uroczysty obchód, przeplatany deklamacjami w języku polskim, niemieckim i francuskim, tudzież śpiewami religijnymi i patryotycznymi, zakończył się pożegnaniem przemową uczennicy VIII klasy panny Stefani Abrysowskiej, która wręczając księdzu dyrektorowi Boryszo w npominku zbiorową fotografię opuszczających zakład koleżanek, wyraziła mu jako kierownikowi zakładu, pannie przeorzy i gronu nauczycielskiemu gorące podziękowanie za doznany w ciągu lat ośmiu staranny kierunek naukowy i wychowawczy.

Na zakończenie przemówił ks. kanonik Turzański, który zaznaczył z uznaniem pracę i starania grona nauczycielskiego około sumiennego i patryotycznego wychowania młodzieży, jego pieczy poruczonej. Liczne zebrani rodzice i opiekunowie uczenie mieli sposobność podczas tego popisu podziwiać pisemne prace, rysunki i malowidła na drzewie, pisma ozdobne i całe stopy misternych robót ręcznych, haftów białych, ruskich, na pluszu, na atlasie i t. d. Wystawa ta chlubnie świadczy o trudzie i gęście nauczycielek, jak i o nabytej przez uczenie wprawie i zręczności. Rozdanie świadectw i serdeczne pożegnanie uczenie z przełożonymi zakładem zakończyły tę piękną uroczystość.

— Popis w gal. Zakładzie głuchoniemych, odbył się w sobotę popołudniu w obecności radcy Namieśtnictwa p. Kraussa, radcy dr. Gerstmana, jako zastępcy przewodniczącego dyrekcji, p. Getritza, jako przedstawiciela Rady miejskiej, dr. Sawickiego i dr. Jakińskiego, jako przedstawicieli Wydziału krajowego i licznej publiczności. Popisywali się po kolei chłopcy i dziewczęta z pięciu klas, przyczem dyrektor p. Mejbbaum pytaniami, zadawaniami uczniom, dał pogląd na cały przebieg nauki poczynawszy od najprymitywniejszych pojęć z zakresu codziennego życia aż do takich nauk, jak geografia i historia. Wszystkie dzieci wykazały bardzo znaczny postęp, co zadowolęczać należy gorliwej pracy p. Mejbbauma i całego personalu nauczycielskiego. Po popisie rozdano nagrody. Zakład opuszcza w tym roku 16 dzieci, i taką też tylko liczbę można było przyjąć w tym roku, jakkolwiek zgłosiło się 42 dzieci. Brak funduszu nie pozwolił na przyjęcie większej liczby.

— Zmiana własności. P. Stanisław Homolacs nabył od hr. Łęczyńskiej dobra Kutkierz za 600.000 zł.

— Popis publiczny chłopców i dziewcząt w tutejszym Zakładzie dla ciemnych, przy ulicy Łyczakowskiej 1. 37, odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 b. m. o godzinie 10 rano.

— Zjazd członków Kongregacji Maryańskich odbędzie się w dniu 7 lipca b. r.

O godz. 9 rano odprawionem będzie w kościele OO. Jezuitów przed wielkim ołtarzem uroczyste nabożeństwo, w czasie którego ostaną się wszyscy Sodalisi do Stołu Pańskiego. Nabożeństwo to połączone będzie z poświęceniem sztandaru lwowskiej Kongregacji młodzieży.

O godz. 11 walne zgromadzenie Sodalistów w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego, ul. Karola Ludwika 1, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie prezesa Związku.
2. Przedstawienie przez prezesa Zarządu centralnego rezolucji i wniosków referatów „O cechach kraju katolickiego“ i „O pojedynku“.
3. Przedstawienie przez sekretarza Zarządu centralnego i odpowiedzialnego redaktora sprawy, organu *Sodalis Marianus*.
4. Przedstawienie przez prezesa Zarządu centralnego sprawy czynnego zajęcia się wprowadzeniem rezolucji wiecowych w życie społeczne, sprawy „Świętopietrza“, omówienie udziału Sodalistów w sekcjach wiecowych, sprawy systematycznej organizacji nowych Kongregacji w kraju, oraz omówienie sprawy wzięcia udziału w walnem zebraniu Towarzystw katolickich i

organizacji „Związku krajowego Towarzystw katolickich św. Piotra“.

5. Wnioski kongregacji i Sodalistów.

Uczestnicy Zjazdu wezmą gremialny udział w naradach Wiecu.

† **Zmarła** w ostatnich dniach: We Lwowie, Helena z bar. Heydlów Radziszewska, wdowa po ś. p. Leonardzie, poruczniku artylerii polskiej z r. 1831, w 80 roku życia. Ekspartacya zwłok odbyła się dzisiaj, w poniedziałek o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Sakramentek do dworca głównego kolei żelaznej, — z kądem zwłoki do Harasymowa przewiezione i tamże w środę o godz. 10 przed południem pochowane zostaną.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 6 lipca godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm.	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie niebie (0—10) **
				kierunek	siła	
5/7	2 połud.	757.37	+15.8	W	5	9
5/7	9 wiecz.	756.40	+11.6	W	2	10
6/7	7 rano	756.94	+11.0	W	2	10

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 5 lipca do 7 rano dnia 6 lipca b. r. była +16.0°C., najniższa +9.5°C.
Opad deszczu wyniósł 1.2 mm.
Barometr idzie powoli w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Do Krynicy** przybyło ok. 15 maja do 25 czerwca b. r., na kurację ogółem 927 osób, a 377 osób nie w celach kuracyjnych.

— **Iwonecz.** II. Lista gości przybyłych do zakładu w czasie do 30 czerwca r. b. obajmuje razem z poprzednio wykazanymi rodzin 450, osób 985.

— **Dwaj znakomici pisarze** rossyjscy doczekali się nowego uznania. W ogrodzie Aleksandrowskim w Petersburgu odbyła się dnia 29 czerwca uroczystość poświęcenia i odsłonięcia pomników Gogola i Lermontowa.

— **Kobieta-doktor.** Z Paryża donoszą, że panna Eugenia Przedniewicz broniła tam z powodzeniem tezy na stopień doktora medycyny.

— **Stracenie zbrodniarzy.** Na placu więziennym w Plötsensee pod Berlinem, kat Reindel z Magdeburga ściał dwóch zbrodniarzy: agenta handlowego Kurtza i woźnicę Jana Wohla, którzy przed miesiącem, w nocy, w celu rabunku, w okropny sposób zamordowali w Telkowie, pod Berlinem, dozorcę kolejowego.

— **Niemiecka Lenormand.** W Berlinie zmarła wczoraj niejaką pani Sperling, wróżka, znana dobrze w arystokratycznych sferach berlińskich. Wróżka pozostawiła ćwierćmilionowy majątek, zebrany wyłącznie z honoraryów swej licznej klienteli.

— **Głód.** Ostatnia poczta przyniosła wiadomość o strasznym głodzie, jaki panuje między ludnością w Tonkinie. Daje się uczuwać dotkliwie zupełnie brak ryżu, który tu stanowi główne pożywienie ludności. W wielu portach chłopcy rzucili się na magazyny. W wielu miejscowościach panuje tyfus głodowy.

— **Jubileusz maszyny do szycia,** przypada w roku bieżącym. Po raz pierwszy nowy ten wynalazek wszedł w życie w r. 1846; rodzicem tego pożytecznego, niezbędnego już dziś przyrządu, był Eliasz Howe z Massachusetts (Stany Zjednoczone Ameryki północnej). Uzyskawszy patent na swój wynalazek, pragnął sprzedać go do Anglii, lecz że nie miał pieniędzy na drogę, przyjął miejsce kucharza okrętowego. Po drodze okazała się bezowocna. Za powrotem do Ameryki przekonał się, że inni podają wynalazek za swój własny i ciągną z niego zyski. Wytoczył proces szalbierzom, a dla pozyskania funduszy na prowadzenie go, musiał pracować jako pomocnik mechanika. Wreszcie proces wygrał i otrzymał odszkodowanie w sumie 14 dolarów za każdą sprzedaną w Ameryce maszynę. Niebawem przyniosło mu to ogromny majątek, gdyż wynalazek szybko się rozpowszechnił. Należy tu jednak dodać, że poprzednio już uczynione były próby zastąpienia ręcznego szycia — maszynowem. Już w r. 1805 dwóch Anglików, Stone i Hunderson zbudowali taki przyrząd w Londynie, a krawiec Madessberger w Wiedniu. Główną usterką obu tych wynalazków było, że owe maszyny miały naśladować ruch ręki. W r. 1829 Francuz Thimonsier wynalazł praktyczniejszy przyrząd, poruszany nogą, nie zdołał jednak wyrobić mu prawa obywatelstwa, gdyż krawcy stawiali mu opór. Wszelkie przeszkody zwałczył dopiero Amerykanin.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Wincenty Stroka wydał przed paru laty dokładny życiorys Grzegorza Samborczyka wraz z tłumaczeniem jego łacińskiego poematu: „Życie św. Stanisława Kostki“. Obecnie zachęcony wezwaniem, by i inny poemat tegoż samego autora ogłosił polskiemu przystępnym uczynił, puszcza prof. Stroka w obieg przekład utworu, wydanego w r. 1568 n. Siebeneychera a zatytułowanego: „Częstochowa“, poprzedzając tenże zwięzłą przedmową. Zabytek to ciekawy z dawnej przeszłości, przekład staranny, a zarazem jest to jeden dowód więcej, jaką czią wyjątkową otaczały przeszłe pokolenia cudowny wizerunek Matki Boskiej z Jasnej Góry.

Münchener Allgemeine Zeitung ogłosiła świetny rozbiór książki Koźmiana „Rzecz o roku 1863“, na podstawie niemieckiego jej przekładu dr. Landau: *Das Jahr 1863 Polen und die europäische Diplomatie.*

LISTY PARYSKIE.

(Szyłek sezonu teatralnego. — „Deux soeurs“ i „Demi soeurs“. — Antoine dyrektorem Odeonu. — Z komedii francuskiej. — Dramat na tle wielkiej rewolucji. — Caliban jako reformator dramatyczny. — Mounet-Sully i jego „Hamlet“. — Zdanie Mouneta o sztuce aktorskiej. — Koncert Tymoteusza Adamowskiego. — Z Biblioteki polskiej i z kolonii polskiej).

Minął „Grand Prix“ ze swą wystawą toalet letnich, z malowniczą przejażdżką przez aleję akacji w lasku bułoińskim: sezon towarzyski i teatralny dobiega końca.

Przeglądniemy przelotnie ostatnie zjawiska tego sezonu.

Odeon wierny przeznaczeniu swemu, był teatrem próbnym dla młodych autorów i aktorów, wystawił jedną z owych sztuk psychologicznych, w których się kocha obecnie francuska młodzież literacka, a z którymi publiczność jakoś zaprzyjaźnić się nie chce. Bo też trudno słuchać z zajęciem trzyaktowej sztuki, której rozwiązanie z góry dla każdego jest pewnem, a której akcja polega jedynie na przerzucaniu motaninie psychologicznej.

Ośmiadzie sami. Ludwik de la Chesnaie, młodziutki, jak na Paryżanina, wyjątkowo enotliwy, kochał się w pannie Marceli de Ker-moysan; w chwili, w której panna ta wyszła za p. Doublet, Ludwik cofnął się, zwracając zapamiętały swe ku starszej siostrze Marceli, Yvonne, owdowiałej od lat kilku. Yvonne, wychowana surowiej niż Marcela, i z usposobienia poważniejsza, odpowiada w samej rzeczy bardziej prawej naturze Ludwika, aniżeli płoża Marcela. Lecz kobieta zawsze chce tego, czego mieć nie może: wyszedłszy za Doubleta, Marcela na dobre zaczyna marzyć o Ludwiku. Wyraża się ztąd konflikt między siostrami, komplikuje się przesadnymi skrupułami Ludwika i Yvonne. W gruncie rzeczy oboje się kochają, i pragnęliby połączyć się jak najrychlej; lecz Yvonne nie jest pewną czy z serca Ludwika znikła zupełnie miłość do Marceli i obawia się kokieterii młodszej siostry; Ludwik znowu nie śmie oświadczyć się otwarcie Yvonne okazawszy poprzednio adorację dla Marceli.

Oto sytuacja, z którą zapoznaliśmy się zaraz u wstępu i która ciągnie się przez całe trzy akta. Wiemy z góry, że Yvonne połączy się z Ludwikiem, że będzie scena sporu a następnie druga scena pojednania między siostrami i t. d. Brak akcyi i zręcznego prowadzenia scenicznego nuży widza; a że w dodatku psychologia sztuki tej składa się przeważnie z tonów fałszywych, nie dziw, że „Les Deux soeurs“ Thorela upadły.

Nieodstraszony stałem niepowodzeniem, jakie znajdują w Odeonie sztuki młodych, rząd postanowił bardziej jeszcze zaakcentować charakter próbnym i nowatorskim drugiej tej subwencyonowanej, narodowej sceny francuskiej: oto w tych dniach powierzył dyrektor Odeonu byłemu dyrektorowi Théâtre libre, Antoine'owi, który sprawować będzie rady wspólnie z Pawłem Ginisty, autorem dramatycznym i krytykiem. Przysłać należy, że był to krok tyle odważny ile szczęśliwy; bo Antoine dobierał sztuki swe o wiele lepiej aniżeli pp. Mank i Desbeaux, dotychczasowi dyrektorowie Odeonu. Odkrył on cały szereg prawdziwie utalentowanych autorów, podczas gdy Odeon wystawiał z rzadką konsekwencją te tylko sztuki, których upadek był zupełnie zapewniony.

Ze przy odpowiednim wyborze i w dramatopisarstwie „podziemnem“, wśród sztuk nieznanymi jeszcze autorów znaleźć można utwory godne takiej sceny jak Odeon, tego dowiodł świeżo mały teatrzyk literacki, jeden z owych, który już nie jest *à côté*, lecz *à côté d' à côté*.

„Les Escholiers“ — oto godność tego teatru — wystawił sztukę zbliżoną, dzięki dziwnemu trafowi, i tytułem i założeniem do komedii Thorela. I w „Demi-Soeurs“ Gastona Devore, podobnie jak w „Deux Soeurs“ Thorela, główne założenie stanowi konflikt dwóch siostr; lecz o ile ciekawszym jest temat ten w opracowaniu Devore'a! I „Demi-Soeurs“ są sztuką psychologiczną; lecz tu psychologia jest głębszą, odsłania ona nam istotnie tajniki życia i serca.

Laura istota szlachetna, lecz bierna, miała dwóch konkurentów: Récourta, artystę-marzydela, i Darcy'ego, podróżnika o charakterze męskim, gwałtownym, zazdrośnym. Konflikt między współzawodnikami zaostbrał się z dnia na dzień; wreszcie Laura wybrała Récourta i zniewoliła Darcy'ego, by wyjechał w dalekie kraje.

Récourt był artystą znakomitym, lecz zmarł, zanim doszedł do rozgłosu i fortuny. Została po nim Laurze córeczka Blanche i — wielka ilość niesprzedanych obrazów. Młoda wdowa byłaby się znalazła w najgorszej nędzy, gdyby się nie był w porę zjawił Darcy, drugi jej wielbiciel, który tymczasem dokopał się milionów w minach australijskich. Darcy oświadcza się o jej rękę; po krótkim namyśle, Laura zgadza się, chociaż go nie kocha.

Lecz nietrudno człowiekowi tak energicznemu jak Darcy, zdobyć sobie teraz serce Laury. Córkę Récourta wysłał on do klasztoru, a doczekawszy się własnej córki Gilberty, opanowuje zupełnie słabą Laurę.

Wreszcie i Darcy umiera; tu zaczyna się sztuka Gastona Devore'a.

Laura nie widzi więcej powodu do separacyi z pierwszą córką swą. Blanche wraca do matki; lecz wraz z nią zmartwychstaje w sercu Laury obraz pierwszego jej kochanka i męża, Récourta. Czyni ona sobie teraz wyrzuty, że znieważała pamięć jego, wychodząc za Darcy'ego. W długich rozmowach z córką, której tak długo nie widziała, wspomina zalety zgasłego artysty.

Cała ta zmiana w usposobieniu Laury nie uszła uwagi drugiej jej córki, Gilberty. Gwałtowna i zazdrośna, jak ojciec jej, Darcy, Gilberta czuje żal do matki i do siostry przyrodniej. Laura widzi z boleścią, że w zazdrości córek powtarza się raz jeszcze walka Récourta i Darcy'ego o serce jej. Daremnie usiłuje ona uspokoić Gilbertę. W rozmowie z Blanche, którą podsłuchuje Gilberta, zdradza sama tajemnicę swego serca: że Récourta tylko kochała prawdziwie. Słyszając to, Gilberta wyskakuje z ukrycia; scena o gwałtownej namietności rozgrywa się między trzema temi kobietami. Gilberta posuwa się tak daleko, że oświadcza siostrze swej brutalnie:

— Skoro wyjdiesz za mąż, posag swój zawdzięczać będziesz memu ojcu.

Blanche, dotknięta boleśnie, wraca na razie do klasztoru. Lecz Gilberta straciła na zawsze serce matki swej. Wspomnienie Récourta staje się coraz promienniejszem dla Laury; o pracach Darcy'ego świat już zapomniał, a tymczasem obrazy Récourta dziś dopiero znalazły uznanie i rozkupywane są na wagę złota. Gilberta musi ustąpić. Wychodzi ona za człowieka, którego nie kocha, a oto ostatnie jej słowa, które kończy się sztuka:

— *Mon père, nous sommes vaincus!*

(Dokończenie nastąpi.)

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Pożyczki inwestycyjne dla rolnictwa.

(Dokończenie).

I kwestya robocza musi zwrócić uwagę Państwa na położenie rolnictwa. Prędzej czy później przyjdzie ona na porządek dzienny i w rolnictwie, pojawiają się i w tej gałęzi produkcji: żądania ograniczenia czasu pracy, polepszenia płacy, ubezpieczenia od wypadków, choroby i starości, kwestya mieszkań i t. d. Państwo już dziś musi dążyć do tego, aby stan włościański dorósł do tych kwestyi. Już dziś należy przez wprowadzenie odpowiednich maszyn i narzędzi rolniczych i ułatwianie nabywania ich małym i średnim rolnikom, przez spłaty ratalne — w drodze korporacyi rolniczych, umożliwić wykonanie tej pracy, która obecnie dłuższego czasu pracy wymaga, w czasie krótszym.

Wreszcie ogólna służba wojskowa i konieczność zaopatrzenia w razie wojny milionów armii, zmusza państwo już w czasie pokoju do zwrócenia uwagi na rolnictwo i stan rolniczy. Niedosć mieć potrzebne zapasy broni i amunicyi, trzeba jeszcze, aby wojsko było dobrze i należyście żywionem, w tym celu zaś trzeba podnieść materialnie stan włościański, tak żeby jego dobrze karmione bydło, jego zapasy zboża i paszy, stanowiły rodzaj spichrzu dostatecznego dla zaopatrzenia potrzeb armii. Gdy przed dwoma laty — zaznacza komi-

sya — w kilku czeskich powiatach brakło paszy, wydano już zaraz zakazy wywozu z państwa paszy, bo obawiano się, że w całych Austro-Węgrzech nie znajdzie się dosyć paszy dla tych stosunkowo małych powiatów i że intendentura wojskowa będzie zmuszoną za drogą kupować potrzebne siano i słomę. I to było w czasie pokoju! Cóżby dopiero działo się w razie wojny? Jakżeż zaopatrzyć się armię, jeżeli chów bydła coraz i coraz się zmniejsza, a bydło — wskutek braku kapitału u rolnika — staje się gorszem. Podniósłszy tak motyw, dla których Państwo powinno przyjść z energiczną pomocą rolnictwu, zwraca się komisya do szczegółowego przedstawienia sposobu ratunku, którym — jak to już wyżej zaznaczyła — ma być utworzenie państwowego funduszu inwestycyjnego na cele rolnicze.

Tak jak pojedynczy rolnik tylko przez to może utrzymać swe gospodarstwo i zapewnić sobie choćby skromny dochód, że będzie produkował wytwory najlepszej jakości i uwzględniał zawsze życzenia odbiorców, tak jak każdy producent stać się może tylko jeżeli — przy odpowiedniej zdolności i kapitale — zastępuje się do zmienionych warunków gospodarczych, tak też Państwo, poszczególne kraje koronne a wreszcie korporacje rolnicze w tych krajach powinny łącznie i wspólnie siłami urzędzi gospodarstwo w całym państwie odpowiednio do potrzeby chwili obecnej i przyszłej z pomocą małej i średniej własności ziemskiej. Utworzenie wielkiego państwowego funduszu obrotowego rolniczego umożliwi n. p. to, że gdy pewien kraj koronny zechce poprawić swój chów bydła spowodowaniem szlachetniejszych gatunków, Państwo udzieli zasiłku drugiemu krajowi, który właśnie szlachetniejsze gatunki była produkować, aby potrzeby kraju pierwszego w szlachetnem bydło pokrył. W ten sposób osiągnie się korzyść podwójną: Kraj produkujący bydło ras szlachetniejszych, zyskuje nowe miejsce odbytu, kraj kupujący może pokryć swe potrzeby w bydło i jego stan poprawić...

Z tego funduszu obrotowego udzielałoby się odpowiednio do jego przeznaczenia, stowarzyszeniom, Kółkom, spółkom rolniczym, a nawet poszczególnym gorliwym i sumiennym rolnikom, którzy chcieliby swe gospodarstwa rozwinąć w kierunku technicznym i ekonomicznym, i zastosoować je do zmienionych stosunków — pożyczek bezprocentowych, w ten sposób, że otrzymywali by oni od korporacyi rolniczych, potrzebne środki obrotowe t. j. bydlę, maszyny, sprzęt, nasiona, nawóz i t. d. a wartość pieniędzy tego spłacałoby w większych lub mniejszych ratach.

Kończąc swe wywody, podnosi komisya, że nie jest jej rzeczą i nie może ona rozważyć szczegółowo nad wszystkimi zarządzeniami, jakie należałoby przedsięwziąć w poszczególnych krajach. To też proponuje tylko od siebie urządzenie przez Ministerstwo rolnictwa odpowiedniej w tym celu organizacyi i utworzenie ciała doradczego, w którymby brali udział reprezentanci korporacyi rolniczych poszczególnych krajów i mogli podawać tą drogą do wiadomości Ministerstwa potrzeby i specjalne stosunki tych krajów.

Komisya jest zdania, że jeżeli Rząd jakoteż poszczególne kraje koronne i korporacje rolnicze należą do państwa, to użyty kapitał inwestycyjny — (wysokość jego proponuje komisya na 10 milionów zł. w. a.) — w krótkim czasie przyniesie niezmierny pożytek nie tylko dla rolnictwa, lecz i dla przemysłu wszelkiego rodzaju; tylko pożyczki bezprocentowe trzeba by udzielać na krótkie terminy, tak aby zwracanych pieniędzy wnet znowu na dalsze pożyczki używać...

Obraając tak powyższym kapitałem inwestycyjnym, możnaby w ciągu jakich dziesięciu lat wytworzyć około 100 milionów żywego i martwego inwentarza rolniczego, co naturalnie spotęgowałoby niezmiernie się produkcyną małych i średnich rolników.

Państwo straciłoby, co prawda w razie użycia już całych 10 milionów na inwestycje, procent od nich t. j. 400.000 zł. w. a. rocznie; lecz inaczej nie zdecydować się nigdy rolnicy w państwie za intensywniejszą gospodarkę, na wkłady i ulepszenia w produkcji...

W uwzględnieniu tego wszystkiego stawia zatem komisya rolnicza ostatecznie wnioski następujące:

„Wysoka Izba raczy uchwalić:

1) Wyrywa się wysoki Rząd, aby z pożyczek inwestycyjnych, których uzyskanie w drodze ustawodawczej ma na oku, dziesięć milionów guldenów, oddał do dyspozycyi c. k. Ministerstwu rolnictwa i z funduszu tego należałoby udzielać w miarę potrzeby, radom kultury krajowej, Towarzystwom gospodarczym, względnie stowarzyszeniom zawodowym rolników w poszczególnych krajach potrzebne do poparcia ich celów środki, jako bezprocentowe zwrotne zaliczki dla ogółu produkcji rolniczej.

2) Dla administracyi tego nadzwyczajnego kredytu z zasobów państwowych ma być stworzoną odpowiednią organizacya a dla rozdzielania pieniędzy Rada przybozna (Beirath) złożona z jednego lub dwóch przedstawicieli Rad kultury krajowej lub Towarzystw

gospodarczych poszczególnych królestw i krajów.

3) Udzielone z funduszu tego pożyczki są wolne od stempli i należności.

4) Co do użycia udzielonych zasiłków ma być Radzie przytoczonej co roku składaniem sprawozdanie.

Wiedeń, 22 maja 1896.

W. Gniewosz zastępca przewodniczącego
Brenner sprawozdawca.
wp.

Sprawa bezpośredniego połączenia kolejowego Warszawy ze Lwowem ciągnie się już od dawna. Ze strony Rządu austriackiego zrobiono już, jak wiadomo wszystko, bo linię kolejową pociągnięto wprost ze Lwowa do Bełca, a więc do samej granicy rosyjskiej. Idzie więc tylko o to, aby na niewielkiej stosunkowo przestrzeni wybudowano po stronie rosyjskiej kolej z Tomaszowa do granicy, a wtedy podróż z Warszawy do Lwowa trwałaby godzin dwanaście, gdy dziś na Kraków wynosi co najmniej dwadzieścia cztery godzin i jest dwa razy droższą, jakby była na Tomaszów. Otóż donoszą z Warszawy, że tamtejszy zarząd kolei skarbowych, pod którego administracją za rok przejdą już wszystkie koleje prawego brzegu Wisły w guberniach Królestwa weźmie się przedewszystkiem do budowy odnogi kolejowej od linii nadwiślańskiej do granicy galicyjskiej. Na rok przyszły projektowaniem jest jeszcze rozpoczęcie budowy w pobliżu granicy galicyjskiej, mianowicie z Ostrowa, stacji krańcowej kolei dąbrowskiej, aż do Tomaszowa pogranicznego. Zarząd kolei skarbowych w Królestwie polskim ma przeznaczone co rok dziesięć milionów rubli na cele budowania kolei podjazdowych i odnog łączących główne arterie kolejowe i właśnie połączenie nadwiślańskiej kolei z galicyjską granicą, a więc z linią, rozpoczynającą się w Bełcu, stoi na pierwszym planie. Do szybkiej decyzji w tej sprawie przyczyniła się podobno opinia ministerstwa wojny, która tę odnogę kolei uważa za strategiczną.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 3 lipca 1896 przypędzono 1775 sztuk. Płacono za prosięta: — do — zł., towar chudy — do — zł., towar mięsny 34 do 37 ct., za towar tuczny 37 do 39 1/2 ct. za kłg. żywej wagi, do krajów Monarchii załadowano 1675 sztuk.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 13 40 do 13 45, loco Ołomunie 12 45 do 12 55, loco Berne - Wiedeń 12 45 do 12 55, na sierpień loco Aussig 13 45 do 13 50, cukier w kosztach prima 36 — do 36 50, secunda 35 75 do 36 25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15 60 do 15 80. Nafta kaukaska transito Tryest 6 — do 6 50, galicyjska przeźroczysta 19 25 do 19 50.

Targ zbożowy.

Lwów, 6go lipca: pszenica 7 20 do 7 50 zł., żyto 5 60 do 6 —, jęczmień browarny 5 — do 5 20, jęczmień pastewny 4 50 do 4 90, owies 5 60 do 6 —, rzepak 8 50 do 9 —, groch 4 50 do 8 —, wyka 4 25 do 4 75, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 4 25 do 4 50, hreczka 6 50 do 7 10, konieczyna czerwona galic. — do —, szwedzka — do —, biała — do —, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel 10 — do 20 —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Uspokojenie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Z Hohenschwangau w Bawarii donoszą pod d. 2 b. m.: Najj. Pani przybyła tu ze znaczniejszym orszakem. Dostojna Pani, bawi tu po raz pierwszy i zwiedzi zamki Hohenschwangau, Neuschwanstein i Linderhof. Pobyt Monarchini tutaj potrwa cztery do pięciu dni.

Najd. Arcyksiążę Otton bawi w Ischl. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa powróciła z Konopisz (w Czechach) do Wiednia.

Kardynał pronuncjusz Agliardi odjedzie jutro, we wtorek z Wiednia do Rzymu.

Pierwszy wielki ochmistrz Dworu książę Rudolf Liechtenstein wyjechał z Wiednia do Chotecu.

Prezydent austriackiej Izby posłów br. Chlumetzky bawi w Berlinie.

W Saleburgu odbędzie się w dniach 31 sierpnia oraz 1 i 2 września czwarty powszechny austriacki wiec katolicki.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna obrady Sejm krajński, którego ostatnia sesja w dniu 11 lutym została odroczone.

Austro-węgierski ambasador w Berlinie p. Szögyeny rozpoczął dłuższy urlop, który spędzi w dobrach swych na Węgrzech. Do Berlina powróci w połowie sierpnia.

Neue fr. Presse donosi, że jak słychać, przybycia carstwa rosyjskich do Wiednia oczekują na dzień 26 sierpnia, a pobyt carstwa w stolicy Austrii ma potrwać cztery dni. Carstwo mają zamieszkać w Schönbrunnie a mianowicie w lewym skrzydle pałacu, lecz także w Burgu przygotowują dla nich szereg apartamentów, aby carstwo i tu mogli przyjąć. Na cześć carstwa mają być dane dwa obiady galowe, jeden w Schönbrunnie, drugi w Burgu; prócz tego zamierzone jest przedstawienie galowe w Operze, oraz rozmaite inne festyny. Szczegółowego programu nie wypracowano jeszcze ze względu na to, iż przyjazd carstwa nie jest jeszcze zapowiedziany oficjalnie.

Pod przewodnictwem prof. Uniwersytetu Heinricha, rozpoczął się w Budapeszcie kongres pedagogiczny, którego głównym celem jest jednolite zorganizowanie szkolnictwa w całych Węgrzech. Minister oświaty Włassicz podniósł z naciskiem łączność szkolnictwa węgierskiego z zachodniem i ożywienie go duchem narodowym.

Reichsanzeiger ogłasza następujący telegram, który cesarz Wilhelm wysłał do ks. Hohenlohego z Christiansund z powodu przyjęcia przez parlament kodeksu cywilnego:

„Wyrażam waszej książęcej mości moje najwyższe zadowolenie z powodu ostatecznego załatwienia wielkiego dzieła, zapewniającego Niemcom jednolite prawo cywilne. Z wyrazem mego uznania miło mi połączyć szczególniejsze podziękowanie za pańskie możne współdziałanie i skuteczne kierownictwo przy tej pracy, której ukończenie uważam za nowy środek spajający naszą ojczyznę ze zjednoczonym państwem niemieckim.“

Post dowiaduje się, że ministerstwo wojny wypracowało memoriał w sprawie pojedynków. Chodzi tu przedewszystkiem o obstrzeżenie przepisów o sędach honorowych w tym duchu, aby sądy te mogły łatwiej niż dotychczas zapobiegać pojedynkom.

Wedle *Tägl. Rundschau* miał książę Bismarck wyrazić się w obec wicekróla chińskiego bardzo pochlebnie o obecnym kanclerzu Rzeszy, z którym go od lat 30 łączy serdeczne węzły przyjaźni. „My jesteśmy starymi przyjaciółmi! — powiedział książę Bismarck. — Caprivi należał do tych mężów, którzy powiadają: Trzeba wypełnić to, co rozkazano. Książę Hohenlohe natomiast posiada własne zdanie, które przeprowadza ostrożnie i bardzo zręcznie.“

Carstwo przybyli już przedwczoraj, w sobotę, do Petersburga. Uroczystego przyjęcia nie było.

Według *Pol. Corr.* generał-gubernator Syberyi, generał Duchowski prosił o przyspieszenie zarządzeń celem zaniechania wysyłki przestępców na Sybir. Słychać, że ośnośny ukaz carski ukaże się w najbliższym czasie.

Opracowany przed kilku laty projekt w sprawie powstrzymania napływu cudzoziemców do Rosji, ma być w październiku rozpatrywany w radzie państwa. Jednocześnie wniesiony będzie projekt przepisów o komiwożerach zagranicznych.

Według dzienników petersburskich, postanowiono przejrzeć i uzupełnić przepisy tymczasowe, zakazujące żydom osiadania poza obrębem miast i miasteczek, oraz dzierżawienia majątków ziemskich.

Wobec zwinienia posady pomocnika ministra spraw wewnętrznych, zarządzającego policją, i z chwilą utworzenia urzędu pomocnika szefa żandarmerii, wice-ministrem spraw wewnętrznych ma być mianowany r. t. Nekludow, a Dolgowo-Saburow członkiem rady państwa.

Pol. Corr. donosi: W Bukareszcie urzędowo zaprzeczają pogłosce o projektowanej wizycie ks. Ferdynanda. Pogłoska, że królowi Aleksandrowi towarzyszyć będą do Cetyni minister prezydent Nowakowicz i minister wojny Franasowicz, jest przedwczesną.

Według depeszy z Rzymu, generał Barterier wsiadł w Suezie na pokład parowca austro-węgierskiego Lloyd'a i przybędzie wprost do Tryestu, nie wstępując do Włoch.

Nowomianowany ambasador francuski przy Watykanie p. Poubelle, przybędzie do Rzymu w dniu 10 b. m., aby objąć nowe swe stanowisko.

Prezydent republiki franc. wręczył nowemu kardynałowi nuncjuszowi Ferrata baret; przy tej sposobności wymieniono stosowne przemowy. Kardynał Ferrata zaznaczył, że Papież życzy sobie pokoju religijnego, opartego na poszanowaniu istniejących instytucji politycznych; pragnie on nieporozumienia uchylić i niedowierzanie usunąć.

Wszystkie dzienniki francuskie zapisują wielkie powodzenie mowy Rouviera, nawet Rochefort tym razem nie robi opozycji.

Dzisiaj nie ulega już wątpliwości, że większość Izby przeciwną jest projektowi Cochéry'ego; ale waha się co do odrzucenia projektu, gdyż nie chce spowodować upadku gabinetu Méline'a. Prawdopodobnie gabinet uniknie klęski przez odroczenie dalszej dyskusji nad projektem podatku rentowego.

Rząd nie będzie robił kwestyi gabinetowej z przyjęcia podatku od renty, a nawet sądzą, że godzi się już na wyłączenie reformy podatkowej z budżetu na rok 1897, co się równa odroczeniu całej sprawy; tym sposobem uniknie się przesilenia. Przedwczoraj minister finansów Cochéry bronił projektu; głównie polemizował on z Rouvierem starając się osłabić wrażenie jego mowy. Rząd pragnie sprawiedliwszego rozkładu podatku, ulżenia ludności rolniczej, placącej obecnie o 72 miliony za wiele. Kredyt Francji nie ucierpi przez podatek, kredyt ten bowiem na szczęście nie zależy od podatku. W końcu wzywa jeszcze minister Izbę do zawotowania podatku, który jest dziełem sprawiedliwości dla mieszkańców! Rząd spełnił swój obowiązek, kolej teraz na Izbę.

W dalszym ciągu dyskusji nad podatkiem od renty zabrał głos były minister finansów w gabinecie Bourgeois Doumer, twórca odrzuconego projektu o podatku dochodowym. Tym razem Doumer zwał przedłożenie ministra Cochéry; role zostały zamienione.

Wśród ogólnej uwagi Izby mówił także naczelnik socjalistów Jaures w obronie projektu rządowego; mowca dowodził, że zaprowadzenie podatku od renty leży w programie socjalistów. Po rencie zapewne przyjdzie kolej na właścicieli akcji kolei, kopalni i innych przedsiębiorstw fabrycznych i przemysłowych. Przywileje rentierów wszelkiego rodzaju muszą być zniesione; rząd daje do tego hasło, dla tego socjaliści będą głosować za projektem. Następnie zawotowano zamknięcie dyskusji.

Dep. Raiberti żądał odesłania projektu jeszcze raz do komisji, ale minister Méline sprzeciwił się temu stawiając kwestyę zaufania, w skutek czego Raiberti cofnął wniosek. Na żądanie ministra Cochéry Izba zdecydowała przystąpić do dyskusji szczegółowej.

Projekt Méline'a, mający na celu zabezpieczenie cukrownictwa francuskiego w obec uchwalonych przez parlamenty Niemiec i Austro-Węgier ustaw, składa się z dwóch osobnych części. Pierwsza ustawa będzie miała charakter przejściowy; orzecze ona na przeciąg roku podwyższenie premij wywozowych, na co potrzeba 15 milionów fr. Sumę tę uchwali Izba w formie kredytu dodatkowego do budżetu tegorocznego. Druga ustawa wejdzie w życie z dniem 1 września 1897 r. Podwyższa ona podatek cukrowy z 30 na 40 franków.

Na Krecie położenie wikła się coraz bardziej, a wszędzie czuć przeważny wpływ komitetu rewolucyjnego. Ambasadorowie w Konstantynopolu zawiadomili konsułów na Krecie, że W. Porta przyjęła ostatecznie cztery propozycje postawione przez mocarstwa: mianowanie generał-gubernatora chrześcijanina, ogólna amnestja, przywrócenie konwencji halepskiej i zwołanie zgromadzenia narodowego; konsułowiem otrzymali polecenie oświadczenia członkom komitetu rewolucyjnego, że mocarstwa nie myślą popierać dalszych żądań Krecenczyków i gdyby ci odrzucili obecny kompromis, naraziliby się na utratę sympatyj całej Europy. Porta poleciła komendantom wojskowym wstrzymać się od wszelkiej akcji zaczepnej i zająć stanowisko obronne.

Korespondent konstantynopolski *Kölnische Ztg.* donosi, że sułtan ogromnie jest przygnębiony wypadkami na Krecie i z powodu szerzącego się powstania Drużów, którzy zadali wojskom kilka dotkliwych porażek. Ze Smyrny, Saloniki i innych miejscowości wysłano znaczniejsze posiłki na miejsce rokoszu.

Glas Makedoński, organ rewolucyjnego komitetu macedońskiego w Sofii, zaprzecza po-

głoskom, jakoby oddziały zbrojne, działające w Macedonii, były tylko pospolitemi bandami opryszków. Jeden z tych oddziałów obrał sobie siedzibę w górach powiatu Maluk, drugi bił się w okolicach Newropolu, trzeci zaś w Dżumaju, gdzie stoczył zwycięską bitwę z Turkami, bo rozbił wojsko i położył trupem lub ranił kilkudziesięciu Turków. Organ komitetu macedońskiego zamieścił wiadomość o powszechnem rzekomo wzburzeniu wzdłuż pogranicza Bułgarii i Macedonii.

Wicekról chiński Li-Hung-Czang będzie w Londynie gościem Salisbury'ego. Li-Hung-Czang przyjął zaproszenie Armstronga, celem zwiedzenia jego zakładów. Wicekról zwiedzi arsenały i zakłady budowy okrętów. Korespondent berliński *Corriere della sera* ogłasza rozmowę z Li-Hung-Czangiem. Wicekról chiński wyraził się niepocholebnie o handlu włoskim. Do Włoch nie zamierza pojechać. Korespondent dodaje, że wie rzekomo z autentycznego źródła, iż w Anglii będą starali się ochłodzić sympatyje Li-Hung-Czanga dla Niemiec.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 6 lipca. Wczorajsze zgromadzenie stronnictwa ludowego w Eisenburg zostało przez przeciwników zerwane. W tłumie trzy osoby raniono.

Bruksela, 6 lipca. Wczorajsze wybory do parlamentu nie dały jeszcze zupełnego rezultatu, zachodzi bowiem potrzeba ściślejszego wyboru między 18 ustępującymi posłami klerikalnymi, a 18 kandydatami połączonych stronnictw radykalnego i socjalistycznego. Kandydaci katolicy otrzymali 88.000, socjaliści i radykali 71.500, umiarkowani liberali 40.500 głosów. Jeżeli wybory ściślejsze wypadną na korzyść stronnictwa katolickiego, skład Izby posłów pozostanie niezmiennym.

Paryż, 6 lipca. *Agencja Havasa* donosi z Aten, że dzisiaj odbędzie się zgromadzenie rewolucyjnego związku, na którym nastąpi proklamowanie unii z Grecją, wybór prowizorycznego rządu i wysłanie memoriału do mocarstw. Nie można mieć żadnej nadziei, aby sesja prawowitego zgromadzenia narodowego przyszła do skutku. Chrześcijańscy deputowani, którzy schronili się do Aten, podali się do dymisji.

Konstantynopol, 6 lipca. W skutek oświadczenia W. Porty, że nakazała powstrzymać nieprzyjacielskie kroki przeciw powstaniom na Krecie, jak tego domagali się ambasadorowie mocarstw zagranicznych, oraz w skutek prośby W. Porty, aby konsułowiem mocarstw interweniowali na Krecie: ambasadorowie polecieli konsułowiem w Kanei, aby komitet rewolucyjny czyli t. zw. epitropię zawiadomili, że ustępstwa poczynione przez rząd turecki odpowiadają wnioskowi i intencjom mocarstw a mocarstwa nie mogłyby już bronić dalszych żądań powstańców. Epitropia zatem niechaj przyjmie te ustępstwa i współdziała w pacyfikacji wyspy. Na życzenie rządu tureckiego i za upoważnieniem rządu greckiego utworzył generalny konsuł grecki w Kanei komisję, złożoną z piętnastu notablów, która udała się do okręgów Kissamo, Selino, Kydonja, Apokorona, ażeby ludność objaśnić o sytuacji i skłonić deputatów do zajęcia bardziej ugodowej postawy, tudzież do przyjęcia na Zgromadzenie narodowe. Rezultat tej misji wydaje się jednak wątpliwym. Jak słychać, W. Porta nie jest nieprzychylna rewizji konwencji halepskiej.

Massawa, 6 lipca. Generał Baldissera odplynał wczoraj do Włoch.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go lipca 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 77 30, Węgierskie akcje kredytowe 377 25, Akcje anglo-austriackie 155 75, Akcje banku Union 283 50, Akcje kolei południowej 103 —, Losy tureckie 52 —, Akcje kolei państwowej 358 75, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287 50, 4-procentowe galic obligacje propinacyjne z 1889 r. 97 75, Akcje tytoniowe 166 50, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97 —, Akcje kolei Elbetal 274 —, Akcje banku dla krajów koronnych 249 50, 4-procentowa węgierska renta złota 122 75, Akcje banku związkowego 265 75, Rubel papierowy 1 27 —, Węgierska renta papierowa 99 45, Kredytowe ziemskie 343 —, Kredyty 349 62, Rimamurania 232 50. Uspokojenie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi						Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi							
	pospieszne			osobowe				pospieszne			osobowe				
Z Berlina	5:10	1:30	—	8:55	6:55	9:30	—	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8:40	2:50	11:00	4:40	9:55	6:45	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	6:55	9:30	—	Do Warszawy	8:40	—	11:00	4:40	—	6:45	—
Z Warszawy	5:10	—	—	8:55	—	9:30	—	Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/6 włącznie)	8:40	—	11:00	4:40	—	* 6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do 30/6 włącznie) (*od 25/6 do 15/6 włącznie)	* 5:10	—	—	† 8:55	6:55	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	—	—	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6:45	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8:40	—	11:00	4:40	—	—	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembiec	—	—	—	—	6:55	—	—	Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11:00	—	—	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11:00	—	9:55	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9:55	6:45	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	—	8:55	—	—	—	Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2:50	—	4:40	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	—	9:30	—	Do Chyrowa, Sanoka, Iwonieca, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4:40	9:55	6:45	—
Z Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4:40	—	6:45	—
Z Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	—	9:30	—	Do Ławocznego, Munkacza, Miskolca, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5:22	—	7:22	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	12:10	—	Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9:35	—	—
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/6 do 30/6 włącznie)	—	—	—	5:22	9:35	* 3:05	7:22
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	* 10:10	12:10	Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9:35	7:22	—
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	—	12:10	Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5:22	—	—	—
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmező, Kołomyi-nadw., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6:10	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10:25	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2 0 1	—	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmező, Kimpolungu	—	—	—	—	2:45	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6 19	—	Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	10:15	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	—	7:28	—	—	—	Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	9:15	—	7:05	—	—
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8:15	—	5:45	—	Do Belca	—	—	9:15	—	—	—	—
Z Belca	—	—	—	—	5:45	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6:14	2:25	—	9:43	—	—	11:12
Z Podwoleczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	6:00	2:11	—	9:30	—	—	10:45
Z Podwoleczysk i Brodów (z dworca głównego)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	Do Zimnej-Wody (od 1/6 do 6/6 włącznie)	—	—	—	—	3:29	—	—
Z Brzechowic (od 1/6 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	Do Brzechowic (od 1/6 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	—	1:20	—
Z Brzechowic (od 25/6 do 15/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	Do Janowa (od 1/6 do 15/8 i 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	—	3:20	—
Z Janowa (*przez cały rok, † tylko od 15/8 do 31/8 włącznie)	—	—	—	* 7:50	† 5:28	† 8:54	—	Do Janowa (od 15/8 do 31/8 włącznie)	—	—	9:45	3:00	8:55	—	—
Z Janowa (tylko od 1/6 do 15/8 i od 1/9 do 30/4 włącznie)	—	—	—	—	1:10	7:48	—	Do Janowa od 15/8 do 31/8 włącznie (*codziennie, †w niedziele i święta, *w dni powszednie)	—	—	* 9:45	† 1:05	* 3:00	* 6:25	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okólnych, dowolnie zestawialnych resztytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowych. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Specjalista w chorobach żołądka, kiszki i wątroby
dr. Eugeniusz Kozierowski
po odbyciu specjalnych studiów w klinikach wiedeńskich, berlińskich, tudzież poliklinice profesora Martiusa w Rostoku, mieszka przy ulicy Kopernika 1. 3, I. piętro, i ordynuje od godz. 9 do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 1116

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 lipca 1896.

Hotel Imperial.

PP. L. hr. Gresty z Rzymu, A. br. Rayvich z Fiumy, W. Biechoński z Gorlic, C. br. Metz ze Lwowa, A. hr. Potocki z Rymanowa, L. A. Hentschel z Jerolimy, Ks. P. Krawczyński z Ludzimirza, J. Kieszkowski z Łuki.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dni powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medalii polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Hallikim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik (lwowskiej) izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 6 lipca 1896.		płaca żądająca	
1. Akcje za sztukę.		zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	286	—	289
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	—
I. emisji.	372	—	382
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260
2. List. zast. za 100 zł.		zł. ct.	zł. ct.
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110	30	111
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	99	80	100
" " 4 1/2% a. w. wyl. z 10% pr.	96	60	97
Banku kr. 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101
" " 4 1/2% pr. w. a. los. w 51 l.	97	50	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. a.	98	20	98
I. emisji.	98	20	98
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. a.	97	70	98
los. w 41 1/2 lat	97	70	98
4 pr. w. a. los. w 56 l.	97	50	98
4. Oblig. za 100 zł.		zł. ct.	zł. ct.
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	50	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	103	—	102
" " 4 1/2% pr. 3	100	—	100
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. a.	105	—	—
" " 4 1/2% pr. w. a. a.	100	—	100
" " 4 pr. w. a. a.	97	—	97
" " 4 pr. koronowej	97	30	98
" " 4% gm. m. Lwowa	97	—	97
Losy miasta Krakowa	25	—	27
" " Stanisławowa	42	—	—
5. Monety.		zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski	5	61	5
Napoleonor	9	49	9
Półimperiał	9	60	—
Rubel rosyjski srebrny	120	—	125
" " papierowy	1	26	27
100 marek niemieckich	58	60	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 lipca 1896

1. Dług państwa.		płaca żądająca
Jednolity dług państwa w banknot.	101.45	101.65
maj-listopad	101.45	101.65
lut-y-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze	101.50	101.70
styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	144	146
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	145.25	145.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	155.50	156.50
" " 1864 po 100 zł. —	190.	191.
" " 1864 po 50 zł. —	190.	191.
Renty Com. po 4 1/2 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120	158.50	—
zł. 5 pr.	122.90	123.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	101.20	101.40
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	—	—
2. Obligacje ind. 5 pr. (za zł. m. k.)		zł. ct.
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.15	98.15
3. Akcje.		zł. ct.
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	156.	156.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	350.50	351.
Niższ.-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	775.	780.
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	249.	250.
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	957.	961.
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	471.	472.
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płaca żądająca
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	3345.	3355.
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	287.	289.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	305.	305.50
I. kol. węg. gal. 4 200 zł. w srebrze	206.80	207.90
4. Listy zastawne losowane.		zł. ct.
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.25	100.25
" " " " 3 pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—	—
" " " " w 20 l. 7 pr.	—	—
" " " " w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—	—
" " " " po 4 pr. 41 l. wyl. 97.60	98.25	—
" " " " po 4 pr. wyl. 97.60	98.25	—
" " " " po 4 pr. wyl. 97.60	98.25	—
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50	101.30
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w. a. los. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4 1/2 pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.	100.50
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	99.	99.25
" " " " w 41 l. wyl.	99.	100.
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		zł. ct.
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.65	100.65
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.75	101.75
" " po 100 zł. 1887	—	—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

Kol. gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		płaca żądająca
z r. 1884	92.	92.90
z r. 1884	99.25	100.25
z r. 1886	—	—
z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—	—
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.50	140.
6. Losy.		zł. ct.
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	198.25	199.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.	60.
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—	—
Pożyczka m. Insubruku	27.	28.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	25.75	26.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.	23.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	59.	61.
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.50	60.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18.	18.40
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.50	23.50
Salma po 40 zł. m. k.	69.	71.
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.	71.
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.	45.
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.	150.
50 zł. a. w.	69.	73.
Waldsteina po 20 zł. m. k.	61.	63.
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		zł. ct.
Augsburg za 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szl.	119.85	120.30
Paryż	47.60	47.65
Kurs złota.		zł. ct.
Dukat cesarski men.	5.67.	5.69.
" pełnej wagi	5.65.	5.67.
Korona	—	—
20-frankówka	9.51.	9.52
Rosyjski półimperiał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5411 (4657 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Mendla Buczaczera w ilości 576 zł. z pn. przymusowy jawny przetarg należący do dłużniczki Dreisli Blume Rosenfeld realności pod lk. 764 w Brodach wbl. 1256 gm. kat. Brody objętej na 4896 zł. ocenionej na dzień 28 sierpnia 1896 i 28 września 1896 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 48 zł. 96 ct. wa.
W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś

nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej, przejrzyć można w registraturze sądu tegoż. Brody, 11 czerwca 1896.

L. 2992 (4500 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem w dniu 28 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 545 gm. Kosów Stary, Mikołaja Wafamaniuka własnej na rzecz Ruchli Bochner pto 27 zł. z przynal.
Cena wywołania 150 zł.
Wadium 15 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i

wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla

L. 54315 (4531 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że sprzedawane będzie dobra Witków w powiecie belzkim położone, Szymona Pawła 2 im. Możarowskiego własne wyk. hip. 150 objęte, na żądanie gal. Banku hip. celem zaspokojenia zaległych rat 1839 zł. 50 ct. i 1839 zł. 50 ct. wa. z pn. z pożyczki 65000 zł. wa. w dniach 10 września i 29 października 1896 zawsze o godz. 11 rano w sali rozpraw a to na pierwszym terminie przynajmniej za, na drugim także poniżej ceny wywołania 133650 zł. wa. jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

Wadyum 13365 zł. wa.
Wyciąg hip., akt opisanie i szczegółowe warunki można przeglądać w registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanym, nieobecnych, późniejszych, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono adw. dr. Margascha z zastępstwem przez adw. Maksa.

Lwów, dnia 10 czerwca 1896.

L. 3424 (4885 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Szmelkiemu Nestel i Maksymowi Górniakowi o zapłacenie 229 zł. 20 ct. i 1812 zł. 7 ct. z pn. w dniu 6 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś w dniu 10 września 1896 nawet niżej ceny szacunkowej zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Krzywiec wyk. hip. l. 87 urzędu hipotecznego tutejszego sądu objętych, w powiecie Bobreckim położonych, własność dłużników Szmelke Nestla i Maksyma Górniaka stanowiących.

Cena wywołania wynosi 4300 zł. jako wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przez egzekucję prowadzące Towarzystwo przyjęta.

Wadyum wynosi 430 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności majątności Krzywiec i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych, ustanowiony adwokat dr. Czajkowski w Brzeżanach.

Brzeżany, 30 maja 1896.

L. 2038 (4754 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 186 ks. grunt. Mikaszów Ilka Kosarza i wyk. hip. 653 Stanisława i Katarzyny Kałmuków własnych na rzecz Banku krajowego we Lwowie pto 26 zł. 36 ct., 26 zł. 29 ct., 26 zł. 23 ct. i 326 zł. 17 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 1323 zł., wadyum 133 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jakima Tracza.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 25 czerwca 1896.

L. 836 (4845 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Fryszaku zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzycielności Samuela Eimera w kwocie 15 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 15 lipca 1896 i 14 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 12/80 części realności wyk. hip. l. 241 ks. gr. Fryszak objętej w Fryszaku położonej Katarzyny Hnatowiczowej własnych.

Cena wywołania wynosi 866 zł. 25 ct.
Wadyum 86 zł. 61 1/2 ct. wa.
Na pierwszym terminie części realności tej tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i poniżej takowej będą sprzedane.

Inne warunki licytacyjne jakoteż wyciąg hipoteczny, mogą być przejrzane w kancelaryi tut. sądowej.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator Michał Struszkiewicz zastępca c. k. Notariusza w Fryszaku.

Fryszak, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 2438 (4850 2-3)
W celu zaspokojenia pretensyj Herza Reisa w kwocie 100 zł. aw. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 23 lipca i 24 sierpnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowy publiczny przetarg realności w Olesku położonej według wbl. 904 ks. gr. gm. kat. Olesko dłużnika Elisiga Reiss własnej.

Poreczne wynosi 10% ceny wywołania w kwocie 10 zł.

Bliższe warunki, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusadowym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 17 maja 1896.

L. 2076 (4842 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wywalczonej przez Samuela Auerbacha przeciw Berischowi Schorr i Busi Schorr sumy 4.444 zł. 89 ct. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod N. K. 718 w Złoczowie położonej wedle wyk. hip. l. 247 ks. gr. m. Złoczów Berischa Schorr i Busi Schorr własnej w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu w dniu 13 lipca 1896 i w dniu 17 sierpnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie za cenę wywołania 21779 zł. 37 ct. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

Poreczne stanowi 10% ceny ocenienia tj. kwotę 2178 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Kołaczkowski w Złoczowie ustanowionym został.

Złoczów, 30 maja 1896.

L. 7448 (4763 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że na zaspokojenie pretensyj masy spadkowej Marcina Kubicy w kwocie 29 zł. odbędzie się dnia 6 sierpnia 1896, i 5 września 1896 zawsze o godz. 10 rano w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 42 w Rybarzowicach, Antoniego i Maryi Czadrów własnej.

Cena wywołania 395 zł.
Wadyum 40 zł.

Resztę warunków w Sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Aronsohn adw. w Białej.

Biała, 3 czerwca 1896.

L. 19610 (4880 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie, podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzycielności Mordka Rosena w kwocie 87 zł. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 10 sierpnia 1896 i 14 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności w Jabłonowie wedle wykazu hip. l. 116 gminy Jabłonów własność Fedora Kotlarczuka Tomy stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1250 zł. a realność sprzedana zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej takowej, zaś przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum ustanowiono na kwotę 125 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzycielności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

Peczeniżyn, dnia 7 kwietnia 1896.

L. 624 (4745 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności w kwocie 9 zł. 10 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 sierpnia i dnia 22 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/12 części realności wyk. hip. l. 65 w Jaworowie położonej dłużniczki Matrony Kiecmur własnej.

Cena wywołania 34 zł. 66 ct.
Wadyum 3 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 20 kwietnia 1896.

L. 3838 (4717 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 sierpnia 1896 i dnia 16 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 78 ks. gr. gm. Ruda objętej Wojciecha Batora własnej na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 450 zł. z pn.

Cena wywołania 2679 zł. 62 1/2 ct., wadyum 268 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 maja 1896.

L. 4812 (4876 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzycielności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 334 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lwh. 424 w Gorlicach położonej masy spadkowej Samuela Teitelbauma i Racy z Horowitów Teilbaumowej własnej na dzień 3 sierpnia i 3 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 3363 zł.
Wadyum 336 zł. 30 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Neumana z Gorlic.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 26 kwietnia 1896.

L. 6937 (4747 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Izaka Weinberga w resztującej kwocie 1 zł. 40 ct. wa. z pn. odbędzie się dnia 19 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 212 w Kniżiołuce położonej dłużnika Senia Jakimów własnej.

Cena wywołania 476 zł.
Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 3 czerwca 1896.

L. 3837 (4716 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 18 sierpnia 1896 i dnia 15 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż lwh. 61 ks. gr. gm. Zabrze objętej Jana Gadziały własnej na rzecz Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 71 zł. 49 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 787 zł. 75 ct., wadyum 79 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 28 czerwca 1896.

L. 2555 (4846 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem zaspokojenia resztującej sumy 62 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Winklera w tut. Sądzie sprzedaż 1/9 części idealnej posiadłości wbl. 1184 gm. Kałusz objętej dłużnika Konstantego Humilowicza syna Jakóba własnej w dniu 14 sierpnia 1896 i 15 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 16 zł. 59 ct. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos Andrzej z Kałusza.

Kałusz, 10 lutego 1896.

L. 3468 (4692 2-3)
C. k. Sąd pow. m. deleg. w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Stefana Fedunia przeciw Piotrowi Surowieckiemu o zapłacenie kwoty 25 zł. odbędzie się dnia 21 sierpnia 1896 i dnia 21 września 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 52 przymusowa sprzedaż realności w Hurku położonej, wyk. hip. l. 97 ks. grunt. tej gm. objętej, dłużnika Piotra Surowieckiego własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 101 zł. 97 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Gansa w Przemyślu z substytucją adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisanie przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Przemyśl, 9 lutego 1896.

L. 4394 (4853 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzycielności kasy sieroczej w kwocie 2000 zł. odbędzie się w dniu 11 sierpnia 1896 i w dniu 15 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 120 ks. gr. gm. Ropczyce objętej, dłużniczki masy spadkowej Abrahama Sandhausa własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 5234 zł., wadyum 523 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został dr. Strzelbiecki.

Ropczyce, 29 maja 1896.

L. 6876 (4847 2-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano 10 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja realności lwh. 553 według wyk. hip. 577 ks. gr. dla gminy Serafince Semena Zacharowskiego własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego pto 52 zł. 70 ct.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Okuniewskiego.

Horodenka, 3 maja 1896.

L. 1465 (4746 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Isaka Ternera w kwocie 80 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 25 sierpnia 1896 i dnia 28 września 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności wyk. hip. l. 1243 w Węldziru położonej dłużnika Seliga Türkel własnej.

Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 10 maja 1896.

L. 3407 (4852 2-3)
W celu wydobycia na rzecz Jana Franka kwoty 80 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Jakóba Markusa Fuchsa względnie do nieobjętej masy spadkowej po nim należącej połowy ciała hipot. l. wyk. 253 księgi grunt. gminy Przemyślany na 700 zł. ocenionej i całego ciała hip. l. wyk. 254 tej samej księgi gr. na 40 zł. ocenionej w dniu 10 sierpnia 1896 i 14 września 1896 każdym razem o 10 godzinie przed połud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 16 czerwca 1896.

L. 282 (4823 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa przeciw Gustawowi Baruchowi, odbędzie się w tutejszym Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 10 sierpnia 1896 i dnia 14 września 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 96 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 165863 zł. 96 ct., wadyum 16600 zł. wa.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Peiper w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 19 lutego 1896.

L. 6462 (4879 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia Wzajemna pomoc w Podgórzu przeciw Maryannie Cholewinie pto 18 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest: dnia 24 sierpnia 1896 i dnia 25 września 1896 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod 1) lwh. 326 i 2) lwh. 1025 w Świątnikach górnych położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 480 zł. 51 ct., ad 2) 109 zł. 49 ct.

Wadyum ad 1) 43 zł. 5 ct., ad 2) 10 95 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 maja 1896.

L. 14242 (4723 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie zawiadamia, że w celu ściągnięcia sumy 3 zł. 6 ct. z pn. na rzecz Schaji Tiegera odbędzie się dnia 25 sierpnia 1896 i dnia 24 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. Sądzie publiczna przymusowa licytacja realności wyk. hip. 35 gm. kat. Porohy objętej dłużnika Fedora Zwaryczewskiego względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 170 zł., wadyum 17 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli nieznanym, ustanawia się kuratorem c. k. notariusza w Sołotwinie p. Studzińskiego.

Sołotwina, 25 kwietnia 1896.

L. 1771 (4793 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 sierpnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1896 nawet poniżej takowej licytacja 2/3 części realności l. 100 według wyk. hip. 179 gminy Bołszowce Abrahama Leiby Altmanna zw. Fischler własnej na rzecz Majera Schwarza pto 107 zł. z pn.

Cena wywołania 333 zł. 34 ct., wadyum 34 zł. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Feliksa Błockiego.

Bursztyn, dnia 20 czerwca 1896.

L. 3510 (4803 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Belzie rozpisuje celem ściągnięcia od Wasyla Lecha i Parańki Lech zam. Łobasz sumy 30 zł 80 ct., 30 zł. 76 ct., 30 zł. 72 ct. i 723 zł. 24 ct. wa. z pn. na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie egzekucyjną publiczną licytację realności dłużników Wasyla Lecha i Parańki Lech zam. Łobasz własnych, wyk. hip. l. 31 i 125 ks. gr. gm. kat. Głuchów objętych na dzień 20 sierpnia 1896 i na dzień 21 września 1896 zawsze o godz. 10 rano, w biurze II tut. Sądu.

Cena wywołania 1650 zł. z czego przypada na ciało hip. wyk. l. 31 gm. Głuchów kwota 1350 zł. wa. a na ciało hip. wyk. l. 125 tej gm. kwota 300 zł. wa.

Wadium 10 proc. ceny wywołania. Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół opisanie przynależności i wyciągi hipoteczne można przejrzyć w tut. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Belzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Belż, dnia 2 maja 1896.

L. 7460 (4611 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza że celem zaspokojenia sumy 2000 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziem. w likw. we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości w h. 103, 104, 105 gm. Kałusz objętej dłużników Johana Kram i wspólników własnej w dniu 14 sierpnia 1896 i 15 września 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadium wynosi 130 zł., 130 zł. i 30 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono adw. dr. Witlina w Kałuszu.

Kałusz, dnia 26 maja 1896.

L. 2784 (4765 2-3)
C. k. Sąd powiat. w Dobzyczach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzycieli Kasy Oszczędności miejskiej w Bochni w kwocie 180 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 3 i 31 sierpnia 1896 o godz. 9 rano egzek. licytacja 3/6 części realności lwh. 29 gm. kat. Zerolawice objętej Antoniego Gumółki własnej.

Cena wywołania 288 zł., wadium 28 zł. 80 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. Notaryusza w Dobzyczach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobzycze, dnia 21 kwietnia 1896.

L. 638 (4339 2-3)
W dniach 10 września i 12 października 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności wedle w h. 81 ks. gr. dla gm. kat. Stare Bohorodczany, Wasyla Katryńca względnie nieobjętej jego masy spadkowej własnej w celu ściągnięcia należności przysługującej do ilości 40 zł. wa. z pn. na rzecz Mikołaja Hirnyka.

Cena szacunkowa wynosi 182 zł. wa. a wadium 18 zł.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzyć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, dnia 31 marca 1896.

L. 12043 (4411 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, że celem rozdziału współwłasności realności odbędzie się dnia 28 września i 3 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 31 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 34 ks. gr. gm. kat. Krowodrza objętej, Maryanny z Żelaznych Buczkowej Jana Żelaznego współwłasność stanowiącej, protokołem z dn. 21 września 1895 l. 36663 tus. rezolucją z dnia 10 października 1895 l. 43353 do wiadomości Sądu przyjętą w sprawie Maryi Buczek przeciw Janowi Żelaznemu o rozdział współwłasności oszacowanej.

Cena wywołania 2753 zł.

Wadium 276 zł.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzyć w registraturze sądu.

Kraków, 14 kwietnia 1896.

L. 11526 (4908 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie

tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzycielności na biotekę służącej realności lwh. 836 i 1075 gm. kat. Komarno objętej dłużnika Jana Kosa własnej na rzecz Mojżesza Halperna w dniach 15 lipca 1896 i dnia 19 sierpnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym tylko za lub wyżej ceny wywołania 680 zł. wa., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzyć.

Komarno, dnia 30 grudnia 1895.

L. 4652 (4913 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 3 sierpnia 1896 i 3 września 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzycielności Iwana Kolesnika w kwocie 200 zł. z pn. licytacja realności objętej w h. 831 gm. Pomorzany własnej Stasiuka Stefana względnie jego masy nieobjętej i połowy realności l. wyk. 1264 Wasyla Stasiuka własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 460 za pierwszą, 195 zł. za połowę drugiej realności.

Wadium 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Teodozy Pelewicz kandydat notaryalny w Zborowie.

Zborów, dnia 22 maja 1896.

L. 2800 (4909 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzycielności Towarzystwa Zaliczkowego w Mielcu w kwocie 270 zł. wa. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 7 sierpnia 1896 i dnia 11 września 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) 198/450 części realności objętej wykazem l. 179 gm. Mielec i b) 147/450 części tejże realności.

Cena wywołania ad a) 2195 zł. 66 ct., ad b) 1630 zł. 23 ct.

Wadium ad a) 219 zł. 56 ct., ad b) 163 zł. 3 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w registraturze sądowej.

Mielec, 22 maja 1896.

Konkursa.

L. 822 (4887 2-2)
Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje niniejszem konkurs na trzy posady akuszerki okręgowych a mianowicie:

1. z siedzibą w mieście Sołotwinie
2. z siedzibą w gminie Horocholinie.

3. z siedzibą w gminie Stare Bohorodczany.

Okręg pod 1, obejmuje gminy Markowa, Manasterczany, Sołotwina i Zarzecz z ludnością 6963 mieszkańców

Okręg pod 2, obejmuje gminy Grabowiec i Horocholina z ludnością 4198 mieszkańców.

Okręg pod 3, obejmuje gminy Bohorodczany stare i Niewoczyn.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca 120 zł. rocznie płatna z dołu w ratach miesięcznych z kasy powiatowej.

Obowiązki akuszerki okręgowej określone są rozporządzeniem wykonawczem do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 nr. 17 dz. u. k.

Ubiegające się o jedną z powyższych posad przedłożyć mają swe podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwa uzdolnienia i moralności najpóźniej do 1 sierpnia 1896.

Bohorodczany, 25 czerwca 1896.

L. 5345 (4892 1-3)

Przy sądzie powiatowym w Dębicy opróżniona została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z płacą 600 zł. dodatkiem aktywnym 120 zł rocznie i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogąca dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty do ksiąg gruntowych wnosić na leży do 8 sierpnia 1896 do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium sądu wyższego
Kraków, 2 lipca 1896.

Upadłości.

L. 7325 (4791 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że nstanowił stałym zawiadowcą masy rozbirowej Dory Deutschmeister dr. Aleksandra Bergwerka adwokata a jego zastępcą Eisiga Chajesa koncypienta adwokackiego, obydwóch zamieszkałych w Drohobyczu.

Sambor, 30 maja 1896.

L. 36761 (4809 3-3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie, ogłasza niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. radcy sądu kraj. Klossa, zamianował p. Kierniga c. k. radcę sądu krajowego we Lwowie, komisarzem konkursowym dla masy rozbirowej Dawida Ratha.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

L. 36764 (4860)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w miejsce zmarłego c. k. Radcy Klossa zamianował p. radcę Drdackiego komisarzem konkursowym dla masy konkursowej Ryfki Bodek.

Lwów, dnia 13 czerwca 1896.

Księgi gruntowe.

L. 763 (4886 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni w sprawie hipotecznego wydzielenia gruntów zajętych pod budowę drugiego toru kolejowego na linii Kraków Lwów dla niewiadomych z miejsca pobytu współwłaścicieli w tutejszo sądowym okręgu położonych gruntów: Jakóba i Stanisława Jonaków, Michała i Jędrzeja Hajdyszów, Maryi Stander, Barbary Jagła, Ewy Czyż, Jana Waśniowskiego, Franciszka Gądky, Maryi Malec, Katarzyny Róg, Jakóba Roga, Maryi Szewczyk, Katarzyny Tokarz, Maryi Sternglanz i Maryi z Czyżów Stachowiczowej ustanawia kuratorem adw. dr. Maissa w Bochni, temuz dotyczący dekret i tutsad. rezolucye z dnia 16 grudnia 1894 l. 14726 dla powołanych wyżej adresatów niedoręczone wręcza.

Bochnia, 23 stycznia 1896.

Kuratele.

L. 5914 (4769 3-3)

Oryszka Wasylko z Młynów uznaną została głupkowatą.

Kuratorem ustanowiono Tymka Skibę w Młynach.

Krakowiec, 19 czerwca 1896.

L. 4067 (4799 3-3)

Józef Opiola z Raciborzan został uznanym za marnotrawcę, a kuratorem ustanowiony Wojciech Tatała z Raciborzan.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 5 maja 1896.

L. 3118 (4727 3-3)

Michał Syrotiuk ze Zwyżynia uznaną został umysłowo chorym. Kuratorem tegoż ustanowiono Semka Syrotiuka ze Zwyżynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załoście, 1 maja 1896.

L. 6094 (4715 3-3)

Piotr Bajuk z Kalinowszczyzny uznaną umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Wojciech Kaczor z Kalinowszczyzny.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 20 kwietnia 1896.

L. 1712 (4818 3-3)

C. k. Sąd pow. at. miej. delegowany w Przemyślu uznał Maksymiliana Lanicę umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Józefa Lanicę z Przemyśla.

Przemyśl, 24 stycznia 1896.

L. 2287 (4881 2-3)

Magdalena Jarosz z Dawidowa uznaną umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Piotra Jarosza z Dawidowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, dnia 8 maja 1896.

L. 96699 (4858 2-3)

Zofia Niewiadomska z Sopotyna uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem tejże mianowany Stanisław Niewiadomski.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.

Lwów, 31 grudnia 1895.

L. 8048 (4848 2-3)

Dmytra Diaczoka z Olchowca uznaną marnotrawcą, a kuratorem ustanowiono Iwana Diaczoka z Olchowca.

Mielnica, 28 czerwca 1896.

L. 25776 (4843 2-3)

Naście Wołowodiuk z śl. Bojarską z Iwaczowa dolnego uznano za marnotrawczy-

nie i ustanowiono dla niej kuratorem Demka Poliszuka gospodarza w Iwaczowie dolnym.

O tem zawiadania.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1895.

L. 17688 (4844 2-3)

Hryń Iwanonków z Pomorzec uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Piotr Lugowy z Pomorzec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 17 października 1895.

L. 12336 (4896 1-3)

Dla umysłowo chorej Antoniny Merta ustanowiono kuratorem Franciszka Mertę w w Krakowie.

Sąd miej. deleg.

Kraków, 31 maja 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 3517 (4749 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Reizle Deutscher, Markusa Sattlera i Chaskla Landau, że Lejb Frenkel wniósł przeciw nim prośbę do praes 27 kwietnia 1894 l. 4569 o wykreślenie prenotacji prawa zastawu dla sumy 540 zł. z pn. ze stanu biernego realności wyk. hipot. 1086 księgi grunt. gminy Rawa objętej, że kuratorem dla nich Süssmann Sattler z Rawy ustanowiony, że do przesłuchania stron w tej sprawie termin na 23 lipca 1896 wyznaczony został, i wzywa ich, by na terminie tym lub osobiście stanęli, lub kuratorowi informacji udzielili, ewentualnie innego zastępcę sobie ustanowili.

Rawa, 5 czerwca 1896.

L. 1187 (4870 2-3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 31 sierpnia 1896 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądów przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym c. k. Prezydenta Augusta Schmidta przewodniczącym Sądu przysięgłych a zastępcami przewodniczącego, radców Sądu krajowego Henryka Allschera, Ottokara Ansiona, Jana Wichniańskiego, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego, Justyna Bogusławskiego i dr. Juliana Sopotnickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 1 lipca 1896.

L. 4005 (4871 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia, że Elias Pinter wniósł pod 17 czerwca 1896 l. 4005 pozew przeciw Henrykowi Eichnerowi o 10 zł. 78 ct. Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanawia się kuratorem p. Eug. Kowalskiego w Bukowsku.

Do rozprawy wyznacza się termin na dzień 17 lipca 1896 o 9 rano. Wzywa się pozwanego, aby przed wyznaczonym terminem ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z kuratorem odbędzie się.

Bukowsko, 17 czerwca 1896.

L. 7154 (4712 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. deleg. w Kołomyi ustanawia w sprawie c. k. funduszu szpitala we Wiedniu przeciw Leonowi Rawskiemu pto 14 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona Rawskiego, celem doręczenia mu tus. uchwały egzekucyjnej z 10 stycznia 1896 l. 466 kuratora w osobie dr. Dębickiego adwokata w Kołomyi.

Kołomyja, 29 maja 1896.

L. 8329 (4878 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Fecenka, że dnia 27 maja 1896 do l. 8329 wniósł przeciw niemu Chaskel Feiber skargę o 72 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6-go sierpnia 1896 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Józefa Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 2 czerwca 1896.

L. 11352 (4713 2-3)

C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Isaka Vatermana, że Adolf Kraus wniósł przeciw niemu prośbę o prowizoryczne zajęcie jego ruchomości celem zabezpieczenia swej wierzycielności w kwocie 1058 zł. 71 ct. wa. że ustanowiono dlań celem obrony praw jego, kuratorem tut. adw. dr. Hullea, któremu ma podać potrzebne informacje lub też ustanowić innego pełnomocnika i o tem Sądowi donieść.

Kołomyja, 10 czerwca 1896.

L. 9991 (4740 2-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia Jana Guberniewicza o którego życiu i miejscu pobytu brak wieści o tem, że na pozew Maćka Rządcy wydał doń nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z 6% od 21 listopada 1895 bieżącymi odsetkami, k sztamami w kwocie 3 zł. 64 ct. że dlań ustanowił kuratorem adw. dr. Trzecieńskiego z podstawieniem adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu i wzywa go w tej drodze, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego pełnomocnika wskazał.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1896.

L. 11664 4707 2-3
C. k. Sąd obwodowy w sprawie weksli komercyjnego zakładu kredytowego w Horodence przeciw Juluszowi Rawskiemu i Adolfowi Teichmanowi pto 70 zł. z pn. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych dr. Milgroma dla Juliusza Rawskiego, i dr. Staubera dla Adolfa Teichmana i doręczył im nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, 13 czerwca 1896.

L. 4517 (4851 1-3)
Pilzneński Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Biestka, iż przeciw niemu i współnikom wniosła Julia Biestek pozew de praes 13 maja 1896 l. 4517 o zapłatę kwot 212 zł. 30 ct. 119 zł. 12 ct., 129 zł. 56 ct., 224 zł. i 62 zł. na skutek którego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 6 sierpnia 1896 ustanawiając dla Jana Biestka kuratorem adw. dr. Fiderkiewicza w Pilźnie.
Wzywa się tedy Jana Biestka, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów do obrony udzielił albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił, gdyż skutki zaniechania sam sobie przypisze.
Pilzno, dnia 31 maja 1896.

L. 3397 (4897 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seinwla Leibę Sametę, iż Chaim Strenger i Iser Silberman wniosli przeciw niemu pod dniem 9 marca 1896 pozew o 14 zł. 25 ct. aw. na który termin na 27 lipca 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 28 marca 1896.

L. 3398 (4898 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Seinwla Leibę Sametę, iż Mendel Selhyja Silberman wniosł dnia 9 marca 1896 pozew przeciw niemu o 50 zł. na który termin na 27 lipca 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 28 marca 1896.

L. 5272 (4899 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mosesa Englarę, że Chaim Strenger i Iser Silberman, wniosli przeciw niemu pozew pto 27 zł. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 lipca 1896 wyznaczono, dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, 13 maja 1896.

(4914 1-3)
Adwokat dr. Jakób Baumfeld przesiedla się z Przemyśla do Tarnowa.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Przemyśl, 14 czerwca 1896.

L. 2720 (4872 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Żurata z Mokrego, że Józef Biła wniosł przeciw niemu w dniu 29 kwietnia 1896 l. 2720 pozew o zapłatę sumy 110 zł. wa. Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 10 sierpnia 1896 o 9 rano.
Dla pozwanego ustanowiono kuratorem ad actum w osobie Hnata Rudęgo w Mokrem wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Bukowsko, 1 maja 1896.

L. 5191 (4798 1-3)
C. k. Sąd powiat. w Kamionce strum. zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Chaima Thun, Perle Thun, Mojższę Spiner, Breindę Spiner, że Schulim Fränkel wniosł przeciw nim pozew o uznanie prawa własności realności objętej w hł 101 gminy Kamienka, na który termin do rozprawy na dzień 20 lipca 1896 wyznaczono i ten pozew ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Kafińskiemu doręczono.
Kamienka str., dnia 13 czerwca 1896.

L. 3708 (4795 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu wana Kowalczyka, iż przeciw niemu wniosł

Jakób Biliński zażalenie prowizoryjne o naruszenie w posiadaniu ścieżki w Leszczynie na które do rozprawy prowizoryjnej termin na dzień 21 lipca 1896 o godz. 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Iwana Kowalczyka, aby do rozprawy stawiał się osobiście, lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej przeprowadzi się rozprawę ustanowioną dla niego kuratorem Hryniem Turczyn z Leszczyna.
C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów, dnia 2 maja 1896.

L. 7611 (4849 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Malacinę z pod Nr. 233 z Poronina, że Wojciech Miętuś wniosł skargę pod dniem 6 czerwca 1896 l. 7611 o zapłatę 100 zł. aw. z pn, że na tę skargę wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 lipca 1896 godzinę 9 rano, a dla pozwanej Jana Malaciny ustanowiono kuratorem ad actum dr. Marcina Kozłeckiego adwokata z Nowego targu.
Temu kuratorowi ma pozwany dostarczyć środków dowodowych do obrony, lub ustanowić sobie innego zastępcę i zawiadomić o tem Sąd tutejszy, inaczej szkodliwe skutki przypisze własnej opieszałości.
Nowy targ, dnia 8 czerwca 1896.

L. 37473 (4857 1-3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. dla Lwowa i tegoż przedmieście w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Ederowi, że przeciw niemu przez Jakóba Balsaumbau- ma pozew o zapłatę 230 zł. 19 ct. wniesionym został.
Gdy miejsce pobytu Abrahama Erlera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Standa, a tegoż zastępcą dr. Tennera i powyższy pozew wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 10 lipca 1896 o godz. 10 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.
Wzywa się zatem Abrahama Erlera, aby ustanowionemu kuratrowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniechania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.
Z c. k. Sąd pow. m. d. S. I.
Lwów, dnia 29 maja 1896.

L. 9007 (4820 1-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Schmerla Sobla zawiadamia się, że Boruch Fuchs wniosł przeciw niemu pozew o zapłatę kwoty 36 zł. 52 ct. aw. na który termin do rozprawy na 15 lipca 1896 o godz. 8 rano wyznaczono, a pozew w jego imieniu ustanowionemu dlań kuratorowi Schlimie Koflerowi doręczony został, któremu on potrzebnej do swej obrony informacji udzielić winien.
C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 1 czerwca 1896.

L. 3810 (4903 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Wawrzeszkiewicza, że Szymon Bader wniosł przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes 16 maja 1896 l. 3810 o zapłatę 10 zł. 75 ct. aw. z pn, na który wyznaczono termin na dzień 2 września 1896 o 9 rano, a kuratorem dlań nstanowiono dr. Łazarskiego z Wadowie.
Andrychów, dnia 16 maja 1896.

L. 22067 (4570 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Gottlieba, że przeciw niemu wniosł Izak Aron Poser pozew de praes 17 maja 1896 l. 19186 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 171 zł. wa. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 maja 1896 l. 19186 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Hermanowi Seinfeldowi ze substytucją adw. dr. Kołodziejczyka w Krakowie i poleca Ignacemu Gottliebowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 12 czerwca 1896.

L. 11718 (4572 1-3)
C. k. Sąd obwodowy ustanowił w sprawie wekslowej Dawida S. Jekla przeciw Iwanowi Oryszczukowi pto 150 zł. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratorem adw. dr. Krasnickiego i doręczył temuż nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, 13 czerwca 1896.

L. 6091 (4652 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonasa Garfunkla, że przeciw niemu wniosła Udia Löw pozew depr. 12 czerw. 1896 l. 6091 o wydanie nakazu zapłaty su-

my wekslowej 150 zł. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 14 czerwca 1896 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Uiberallowi z substytucją adw. dr. Hochfelda w Rzeszowie i poleca Jonasowi Garfunklowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniechania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów, 14 czerwca 1896.

L. 21977 (4603 1-3)
C. k. Sąd pow. md. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż do spadku pozmarłym we Lwowie dnia 29 grudnia 1894 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli ks. Michale Siengalewicz, powołani są między innymi także pozostałe po s. p. Bazylim Siengalewicz dzieci, co do imienia, życia i miejsca pobytu Sądowi tut. nieznane, dla których kuratorem ustanowiony został adw. dr. Włodzimierz Godlewski we Lwowie.
Wzywa się wyżej wymienionych spadkobierców, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w Sądzie tutaj się zgłosili i oświadczenie do spadku wniosli, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja spadku z resztą do spadku zgłaszającymi się i z wyżej wymienionym kuratorem przeprowadzoną będzie.
Lwów, dnia 25 maja 1896.

L. 34287 (4600)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 28 maja 1896 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmę: „Kraus i Kawałek“ w tomie II str. 235 pod poz. 352 wpisano i przy niej uwidocznił:

1. że jawnymi spółnikami są Józef Kraus i Herman Kawałek obaj kupcy w Sokalu zamieszkalni;
2. że spółka ta ma swoją siedzibę w Sokalu;
3. że czynności swoje z dniem 1 lipca 1894 rozpoczęła i
4. że do zastępowania spółki obaj spółnicy są uprawnieni, i że każdy z nich firmę podpisywać będzie słowami „Kraus i Kawałek“.

Lwów, dnia 6 czerwca 1896.

L. 10285 (4690 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dworzek, że na prośbę Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Skale, wydany został przeciw niemu w dniu dzisiejszym pod l. 10285 nakaz zapłaty na sumę 45 zł. 83 ct. wa. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Schwarza, a w zastępstwie tegoż adwokata dr. Landaua w Tarnopolu.
Rzeczą jest jego bądź innego sobie wybrać zastępcę i o tem Sąd tutejszy uwa-

domić, bądź też kuratorowi temu potrzebnych udzielić informacji, ile ze skutki zaniechania sobie samemu przypisze.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1896.

L. 10284 (4689 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dworzek, że na prośbę Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Skale, wydany został przeciw niemu w dniu dzisiejszym pod l. 10284 nakaz zapłaty na sumę 22 zł. 92 ct. wa. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Schwarza, a w zastępstwie tegoż adwokata dr. Landaua w Tarnopolu.
Rzeczą jest jego, bądź innego sobie wybrać zastępcę i o tem Sąd tutejszy uwa-

domić, bądź też kuratorowi temu potrzebnych udzielić informacji, ile ze skutki zaniechania sobie samemu przypisze.
Tarnopol, dnia 6 czerwca 1896.

L. 1122 (4616 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamia Hanie recte Henie Berger niewiadomą z miejsca pooytu, że przeciw niej wniosł Bank dla handlu i przemysłu w Gorlicach pozew de praes 14 lutego 1896 l. 1122 o wydanie nakazu sumy 75 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 15 lutego 1896 l. 1122 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Steinhausew w Jasle ze substytucją adwokata dr. Chwaliboga w Jasle ustanowionemu i poleca jej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniechania sama sobie przypisze.
Jasło, 15 lutego 1896.

L. 3504 (4665 1-3)
Zawiadamia się niewiadomą z życia i miejsca pobytu Magdalenę Gościńską, że w sporze sumarycznym Antoniego Panczaka i Franciszka Gościńskiego przeciw niej pto 170 zł. wa. z pn. Antoni Zurek z Muszyny dla niej ustanowiony został kuratorem i że temuż pozew z dnia 14 maja 1896 l. 3504 doręczony został.
Rzeczą jest Magdaleny Gościńskiej, udzielić kuratorowi informacji do sporu, lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sama sobie przypisze skutki zaniechania.
C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 18 maja 1896.

L. 14819 (4632 1-3)
Kałuski c. k. Sąd powiatowy ustanowił celem doręczenia uchwały z 18 lutego 1895 l. 492 dla niewiadomego z miejsca pobytu Georga Bascha kuratorem p. Friedricha Nerbnsa, o czym się tegoż celem strzeżenia swych praw uwiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, 30 września 1895.

Doniesienia prywatne.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie Miesiąc czerwiec 1896. I. Zapasy i obrót.

857

Produktów	k r a j o w y c h			z a g r a n i e c z n y c h			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100 pr.							
Pszenicy . . .	301 72	—	200 66	101 06	—	—	—
Siemienia . . .	251 17	—	—	251 17	—	—	—
Jęczmienia . . .	—	—	—	467 68	—	—	—
Owsa . . .	—	—	—	1409 09	99 28	82 37	—
Grochu . . .	419 92	199 06	151 30	93 28	124 27	—	181 65
Bobu i Fasoli . . .	1709 12	—	300 03	904 27	—	—	124 27
Rzepak . . .	432 59	—	339 61	—	—	—	—
Cukru . . .	182 81	1255 99	534 51	3 72	—	—	—
Siemienia lniane . . .	104 99	—	101 27	27 59	—	—	—
Linianka . . .	69 40	65 97	107 78	21 74	—	—	—
Tymotka . . .	21 74	—	—	—	—	—	—
Różnych . . .	530 23	30 71	235 43	603 51	—	—	—
Ogółem . . .	4023 9	1829 70	1970 69	3883 13	223 55	82 37	305 92
Ubezp. wartość zł.	42226	57034	34671	64593	2050	800	2850
Spirytusu . . .	3246 49	145 57	101 00	3291 04	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	46852	1892	1313	47431	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk . . .	7	—	5	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . .	5154	—	3816	1638	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	4	—	3	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . .	3650	—	2750	900	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa . . .	2360	—	1800	560	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk . . .	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . .	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	9	—	—	9	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . .	13783	—	—	13783	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa . . .	8060	—	—	8060	—	—	—	—

